

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców niemiast 3 zł. 50 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poznaniu. Księga Oszczędnościowej Nr. 51204.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, ul. P. Marji 53, Tel. 345. Biura, poczta 44.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za drukowane i wysłane do odbiorców. Redakcja nie odpowiada za ogłoszenia i za treści ogłoszeń. Redakcja nie odpowiada za ogłoszenia i za treści ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 10 linijek w tygodniu 100 gr. Za wiersz 10 linijek w tygodniu 100 gr. Za wiersz 10 linijek w tygodniu 100 gr. Za wiersz 10 linijek w tygodniu 100 gr.

U źródła potęgi mocarstwowej Polski

Bilans polskiej pracy na Pomorzu po 10-ciu latach wyzwolenia.

Kiedy przed 10-laty gen. Haller na wzór dozwól weneckich rzucił pierścień szerozłoty w smaragdowe fale Bałtyku, cały naród zrozumiał ostatecznie, że Najjaśniejsza Rzeczpospolita objęła w niezwykłe posiadanie wybrzeże wyznaczające Morza Polskiego.

Od tego symbolicznego aktu, będącego ostatnim ogniwem wielkiego procesu zjednoczenia Ojczyzny, wpływa wkrótce lat dziesięć. Dopiero po takim co najmniej okresie czasu można dostrzec wyraźnie te zmiany, które dokonały się na Pomorzu, a głównie na wybrzeżu, a także w stosunku do Pomorza w opinii całego społeczeństwa polskiego.

Przedewszystkiem obudziło się w całym kraju, zarówno w sferach rządzących, jak i wśród szerokiego warstwy społeczeństwa, zainteresowanie się własnym morzem i własną marynarką. Prasa, specjalne wydziały, odczyty i inne środki propagandy sprawiły, iż dzisiaj każdy uświadomiony obywatel zdaje sobie sprawę z doniosłego znaczenia posiadania własnych wybrzeży morskich, tego okna na świat szeroki i bezkresne oceany.

W procesie tym doniosłą rolę odegrał ruch turystyczny i letniskowy. Z każdym rokiem coraz liczniej zaczęły wycieczki zjadająca latem nad morze: szkoły, harcerze, akademicy, nauczyciele, różni zawodowcy i t. d. Zwiedzający podziwiają szczyt góry urok krajobrazu nadmorskiego, nabierają zarazem ukończenia tej dzielnicy, a tem samem stanowią już podatny materiał dla propagandy morskiej.

Przystąpić trzeba jednak do sedna rzeczy. Otóż na wybrzeżu w ciągu tych dziesięciu lat zasłany zmury niebywały. Hel doczekał się muryrowanej przystani i kolei, która ciągnie się wzdłuż całego półwyspu. Miasteczka i wioski nadmorskie zabudowały się okładkami, powstały nowe drogi, plaże, łazienki, hotele, wille luksusowe i gwar niebywały napelnia latem uroczę osiedla rybackie, które niegdyś w zupełnym były zastoju.

Między poszczególnymi miejscowościami naszego wybrzeża stworzono doskonałą komunikację. Stacji „Żegluga Polskiej” kursują obecnie latem i zimą, łączą Gdynię i Sopoty z półwyspem Hel.

Poza komunikację przybrzeżną uruchomiono na własnych okrętach ruch pasażerski, a częściowo i towarowy między Gdynią a Szwecją, Danją, Anglią, Francją i portami Ameryki południowej. Po Atlantyku krają już od dwóch lat olbrzymia polska parowoc „Krakus” i „Światowid” (chwilowo jeszcze pod marką francuskiej spółki „Chargers Rennis”), przewożą nie tylko turystów i emigrantów, ale również i towary do Brazylii i Argentyny. Okrety towarowe „Żegluga Polskiej” odwiedzają często porty Morza Śródziemnego.

W projekcie są już linie okrętowe do Ameryki Północnej, Turcji i innych krajów wschodu i południa. O ile chodzi o flotę handlową, to znajduje się ona na najzłoty drodze rozwoju. Posiadamy już szereg okrętów handlowych i ciągle przybywa waja nowa. Niektóre województwa zamiast budowy pomników uchwalają kupno okrętów handlowych.

samorządów miejskich i powiatowych stworzyła olbrzymie warunki rozwoju. Świadczy o tem budowa najrozmaitszych gmachów, roz budowa poszczególnych gazowni, elektrowni, rzeźni i innych instytucji użyteczności publicznej.

Za skromne są ramy jednego artykułu, aby móc skreślić cały dorobek kulturalny, gospodarczy i techniczny na Pomorzu. Ale już ta garstka szczegółów świadczy może chlubnie o polskiej pracy, umiejętności i zrozumieniu znaczenia brzegów morskich.

L. Ł.

Blagosław nam

Dziś, gdy u nowych stojąc bram —
Płyną, heń, zdala nieznaną dźi,
Blagosław z niebios Panie nam,
Dziś, gdy obawa serce drży...

Blagosław Panie wierny lud
I w życia poniewierce —
Ośladź ból, ziemski trud,
Otwórz nam Boskie Serce.

Blagosław Dziś Ojczyznę mej,
Użytną Polskę ziemię,
By buł rycerz wyrósł z Nioj —
By kresło Plastów piałem.

Alicja Nowakowska.

żena rządowe o kredyty dodatkowe na rok bieżący w sumie 138 mil jonów zł.

Wśród wniosków nagłych znajdują się wniosek PPS, o wybór komisji śledczej złożonej z 5 osób, w sprawie podulechów telefonicznych.

Encyklika Ojca św.

O wychowaniu młodzieży
W sobotę wieczorem ukazała się encyklika papieska, poświęcona sprawie wychowania młodzieży. Stolica Apostolska przywiązuje do encykliki tej specjalną wagę. Drukarnia Watykanu wyda encyklikę po włosku, francusku, angielsku, niemiecku, hiszpańsku i po polsku.

Encyklika jest dedykowana „Drogi młodzieży z intencją i czuciem zupełnie specjalnem”. Pierwszą część encykliki odpowiada na pytanie, czyja misja jest wychowanie młodzieży. Zawiera ona 24 stronice pisma maszynowego (całość składa się z 40 stron). W omawianym dziale encykliki Papież mówi, że wychowanie młodzieży jest zadaniem specjalnem, w którym współdziałać winni rodzice i społeczeństwo świeckie jako czynniki naturalne oraz Kościół, jako czynnik nadprzyrodzony.

Kościół zajmuje się więc wychowaniem naogół i włączając fizyczne. Misja Kościoła obejmuje wszystkie narody, przyczem władze kościelne nie sprzeciwiają się temu, aby szkoły i instytucje wychowawcze podporządkowane były kompetencji i władzy świeckiej, z którą Kościół zawsze gotów jest się porozumieć.

Akcja Kościoła nie stoi w sprzeczności z prawami rodziny i państwa, a także z prawem jednostki do kultury nowoczesnej. Nadeszły jednak uznaje Kościół prawo rodziny w zakresie wychowania religijnego i obywatelskiego. Kto twierdzi że dziecko należy wyłącznie do państwa, staje w sprzeczności z ogólnym przekonaniem ludzkości. Pierwszeństwo rodziny oraz Kościoła w wychowaniu nie krzywdzi państwa, któremu przypada misja zapewnienia spokoju i dóbr doczesnych społeczeństwu. Państwo winno szanować prawo rodziny i Kościoła do wychowania młodzieży i w razie potrzeby udzielać im materialnej i moralnej pomocy. Również może państwo wymagać dostosowania szkół do potrzeb nowoczesnych, nie może jednak szkół mono polizować i zmuszać rodziców do kształcenia dzieci w szkołach państwowych, gdyby to było przeciwne ich sumieniu, jako chrześcijań.

W dalszym ciągu encyklika analizuje przedmiot, zakres i cele wychowania chrześcijańskiego i zamacza, że nie należy nadstawiać tych krajów, w których w myśl skrajnej doktryny socjalistycznej wyrwano dzieci rodzinie i szdemoralizowano. Pomimo trudności Papież wzywa do stworzenia większej liczby istniejących obecnie gdzieś niedzie szkół katolickich, które wychowują dobrych obywateli, le j innych w stosunku do władzy świeckiej, niezależnie od jej formy.

Celem wychowania, głosi encyklika jest człowiek, którego wszystkie zdolności przyrodzone zostały należycie rozwinięte w harmonii z życiem nadprzyrodzonym.

Największy wybór
Książek bibliotecznych
poleca
SKŁEP „GOŃCA”
R ALFA 26
i Pilla ulica Nowogrodzka 26.

Stanowisko Polski wobec Niemiec

Głosy prasy francuskiej

Paryż. — W dzienniku „La Victoire” ukazał się obszerny artykuł George'a Bienaimé o stosunkach polsko-niemieckich. Zaczynający na wstępie sposób pełen kurtuazji, z którym minister Zaleski oddał w Genewie hołd ministrowi Strése mannowi, niepomny na niezapelnienie przywoity sposób zachowania się wobec niego tego samego Strése manna w czasie dyskusji o mniejszościach narodowych.

Groźby, tak często skierowywane pod adresem Polski przez prasę pangermanistyczną, wywierają daleko mniejsze wrażenie na opinii publicznej polskiej, niż to sobie we Francji wyobrażają. Polska bez przezwalek ufna w stosunek swu ich praw, w odwagę i siłę krajną za lepiej Niemców, niż Francja. Wie doskonale, że nie można w ciągu 10 lat dać sobie rady z bezgraniczną pycha, która owdziała k'erownika mi polityki niemieckiej w czasie 47 lat, które nastąpiły po traktacie frankfurkim.

Stosunek stronnictw sejmowych do Rządu

Dyskusja nad exposé premiera Bartla

Warszawa. — Wobec rezygnacji P. Walakiewicza z komisji do badania zajęć w Sejmie w dniu 31 października n. r. Sejm na wczorajszym posiedzeniu powołał do tej komisji p. Leona Kozłowskiego (BB).

Następnie wywodziła się w Sejmie obszerna dyskusja nad zmianą par. 25 Konstytucji.

W sprawie tej wielką formę wygłosił min. Matuszewski. Forma tej mowy wywołała w Sejmie niezadowolony. Minister zaatakował wnioś skodawców, zarzucając im, że przez swój wniosek ograniczają obronność państwa, gdyż nie dopuszczają do uchwalenia kontyngentu rekruta i ograniczają prerogatywy Prezydenta.

Analogiczna deklaracja w imieniu klubu B. B. złożył p. Podolski.

Odpowiadał p. Komornicki, który odparował insynuację, jakoby wniosek kresłał postanowienia w sprawie kontyngentu rekruta i przy pomniał, że Stronnictwo Narodowe w swoim projekcie Konstytucji domaga się, aby sprawa rekruta zo stała zatławiona ustawowo raz za zawsze i tylko by zmiany były zachowane w drodze ustawodawczej.

Posel Rataj również zaatakował ministra skarbu. Punktem kulminacyjnym przemówienia p. Rataja było przypomnienie, że w projekcie

H. MAKOWSKI
WINO-MIÓD
KRUSZWICA

TEATR „ODEON” | Program od piątku 17-go stycznia i dal następnego

Henryk GEORGE
SKAZANIE ZE STAMBUŁU

Wartunający do głębi dramat miłobny, kreślący z wyjątkowym tragizmem niemożliwe dwunastwo dwójki bohaterów...

NAD PROGRAMEM
Najnowsza Kronika Filmowa **III** Jak Zabawa - To Zabawa...

Wielki film operowy w 12 aktach

HALKA

Stawiana przez Moniuszki

dzienał z rekordowym powodzeniem w K'no-Teatrze „APOLLON” i gromadził całą kulturalną Częstochowę

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę 9 i 10 dzień programu!

15 000 osób ogląda dotąd ten wspaniały film polski, z tego wielu po raz drugi i trzeci, tak wszystkich „Halka” ośmiela i zachwyca! Program ilustrowany śpiewami solowymi i chóralnymi. Silnie wzmożona orkiestra koncertowa. Czytanie afiszów. Korzystanie z ostatniej sposobności, aby jeszcze zobaczyć wielki i poruszający polski arcydzieło filmowe.

Nasza polityka zagraniczna

Min. Zaleski o wynikach sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa. — Min. spraw zagranicznych August Zaleski przed wyjazdem do Paryża oświadczył odnośnie do spraw dotyczących Polski co następuje:

— Najważniejsze były sprawy górnośląskie, z których rozstrzygnięcia jestem zupełnie zadowolony. Były to zresztą sprawy blabe i po zbawione głębszego znaczenia. Polska jest również zainteresowaną w ukształtowaniu ostatecznym róż-

nych spraw natury gospodarczej, które by były przedmiotem obrad sesji bieżącej.

W związku z temi sprawami minister zaznaczył, iż Polska zgodzić się może jedynie na takie konwencje międzynarodowe, które w zupełności zabezpieczają jej interesy. „O żadnym poświęceniu interesów Polski na rzecz czyjakolwiek nie możemy być wogóle mowy” — zakończył p. minister.

tów, którzy starali się rozprószyć demonstrantów. Kiedy jednak ci ostatecznie rzucili się na nich z kamieniami oraz kołami, wyrwanymi z płotów, policjanci byli zmuszeni dać ognia we własnej obronie. Na skutek tej strzelaniny zostało zabitych 4-ch bezrobotnych a 20 ciężko rannych.

W Magdeburgu doszło również do starcia pomiędzy demonstrującymi komunistami a policją, przy czym dwóch policjantów zostało lekko rannych. Zebranie komunistów zostało następnie rozproszone przez policję.

AUSTRALJA NIE CHCE EMIGRANTÓW POLSKICH.

London. — Rząd Związku Australijskiego zawiadomił władze polskie, iż kontyngent emigrantów z Polski, zamierzających wyjechać do Australji w r. 1930 został zmniejszony do 150 osób.

W roku 1929 kontyngent polski wynosił 300 osób.

POTWORNE SKUTKI PIJANSTWA W ROSJI.

Moskwa. — Odnęgaj w Moskwie odbył się pierwszy zjazd delegatów organizacji niewidomych z całego terenu Z. S. S. R. Około 600 delegatów reprezentowało przeszło 250 tysięczną rzeszę nieszczęśliwych ofiar, których liczba niemal codziennie wzrasta wskutek nadmiernego spożycia denaturowanego spirytusu i samogonki (alkoholu własnego wyrobów).

Jednocześnie obliczono, że na obszarze Rosji sow. jest około 500 ty tysięcy ślepców w tem przeszło 350 tysięcy ofiar pijanstwa.

CZERWONY DYKTATOR HONOROWYM SZWECEM.

Moskwa. — W związku z 50-letnią rocznicą urodzin Stalina, obchodzoną na uroczystość w zeszłym roku w całości Rosji, robotnicy fabryki obuwia w Tytlisie mianowali Stalina „honorowym szwecem”.

W fabryce tej pracował dawniej ojciec Stalina.

Bawarska interpelacja w sprawie antypolskiej polityki Berlina

Monachium. — Frakcja bawarskiej partji ludowej wniosła ciekawą interpelację w Sejmie bawarskim dotyczącą antypolskiej polityki rządu berlińskiego.

„Rząd berliński — jak czytamy w tej interpelacji — uchwalil olbrzymie fundusze idące w setki milionów marek na tak zwany „program wschodni” celem popierania Niemczyzny we wschodnich granicach Niemiec. Miliony te mają być stopniowo w ciągu kilku lat wyplacane okolicom na wschodzie położonym wyłącznie na granicy polsko-niemieckiej.

Inne okolicie graniczne w Niemczech mają być wyłączone z tej akcji. Granica bawarsko-czeska z funduszów tych nie otrzyma ani lenigów”.

Interpelanci zapytują rząd bawarski, czy jest skłonny interwenjować, by także inne pogranicza w

Niemczech z funduszy tych korzystały.

Interpelacja ta wywołała fale oburzenia zarówno na Niemieckim Śląsku, Brandenburgii jak i w Prusach Wschodnich. Prasa śląska i wschodnio-pruska atakuje ostro separatyzm bawarski i tłumaczy egoistycznym Bawarom, że granica polsko-niemiecka na wschodzie jest „granica krwawiąca”, że Niemcy tam zostali ogromnie pokrzywdzeni(!), że cała ta granica i korytarz winny być usunięty(!); do czego dążyć powinni zgodnie wszyscy Niemcy. Wzmocnienie Niemczyzny na wschodzie jest najpilniejszym zadaniem polityki niemieckiej dążącej stopniowo do rewizji granic. Interpelacja bawarska jest utrudnieniem tej rewizjonistycznej polityki. Co innego zresztą jest granica bawarsko-czeska, a co innego granica polsko-niemiecka, której Niemcy nie uznają.

Polemika w tej sprawie ujawniła raz jeszcze, że Niemcy systematycznie i konsekwentnie dążą do rewizji granic na wschodzie.

GROŹNY WULKAN.

Paryż. — Donoszą z Trinitat, że północną część wyspy Martiniki ewakuowano z powodu możliwości ponownego wybuchu wulkanu Mont Pelé. Ludność w panice opuściła swe siedziby. Z krateru wulkanu wydobywają się strumienie lawy, które pokrywają wielkie przestrzenie ziemi. Plantacje kakaowo są doszczętnie zniszczone. Okolice, położone w pobliżu wulkanu, są zupełnie martwe.

PLAGA SZARANCZY.

Paryż. — Północna Afryka jest ostatnio nawiedzana plagą szarańczy, szczególnie Algier i Marokko. W r. b. wielkie ilości szarańczy spadły w pobliżu Rabatu, niszcząc wielkie pola uprawne. Również w okolicach stolicy Marokka szarańcza wyrażała ogromne szkody, przyczem ulice osiedli ludzkich są pokryte tak grubą warstwą szarańczy, iż ludność przy pomocy smółki niszczy owady. Obecnie plaga szarańczy na wiedzila znów okolice, położone na północ od Rabatu. Straty są ogromne.

DWORZEC W ZEBRZYDOWICACH ZOSTAŁ OTWARTY.

Zebrzydowice. — Wczoraj odbyło się w Zebrzydowicach uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego dworca granicznego. Na uroczystości przybyli wicewojewoda dr. Żurawski, prezes dyrekcji kolei w Krakowie, Gronowski w otoczeniu szeregu

Niniejszem zawiadamiam się zrzeszonych, że

zebranie informacyjne

stowarzyszenia sług „Wspólna Pomoc” odbędzie się w dniu 19 stycznia r. b. o godz. 5 po południu, w lokalu własnym przy ul. św. Barbary 9.

wyższych urzędników dyrekcji, starszego cieszynskiego dr. Kisiała oraz przedstawicieli prasy.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Stefan, poczem wicewojewoda Żurawski wygłosił wobec zebranej ludności przemówienie, podkreślając rozwój komunikacji na Śląsku. Po przemówieniu odbyło się dla gości przyjęcie. Podkreślić należy olbrzymi wzrost ruchu towarowego w Zebrzydowicach. Gdy w roku 1920 ruch wagonów wynosił się cyfrą 100.000 przy ówczesnych 4-ch torach, to w roku 1929 obrót ten doszedł do 7.700.000 wagonów przy 38 torach.

Cofnięcie wniosku o votum nieufności dla marszałka Szymańskiego

Warszawa. — Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Senatu.

Przed porządkiem dziennym za brał głos sen. Erdman (Płast), który w imieniu swego Klubu, Wyzwolenia, P. P. S., Str. Chł. i N. P. R. złożył oświadczenie:

„Pan Marszałek Senatu Szymański ograniczył prawo tej Izby, umożliwiając jej przez odwołanie zwolnionych już posiadzeć wykonanie konstytucyjnych uprawnień wobec szeregu uchwalonych przez Sejm projektów ustawowych. Po wygasnięciu zaś terminów przewidzianych w Konstytucji usiłował następnie p. Marszałek postawić owe projekty na porządku dziennym, przez co mógł wywołać komplikacje grożące konfliktem konstytucyjnym między obu Izbami, z dużą ujmą dla roli i powagi Senatu i parlamentaryzmu wogóle. Takie postępowanie p. Marszałka spowodowało nas do postawienia wniosku o wyrażenie nieufności p. Marszałkowi. Gdy jednak p. Marszałek z zajętego stanowiska się wycofał, co upoważnia nas do nadziei, że podobne wypadki się nie powtórzą, oświadczyliśmy, że wniosek naszemu nie do trzymujemy”.

Sen. Roman (B. B.): Uważam możliwość odczytanej przed chwilą deklaracji za niesłuszne i stwierdzam w imieniu swego Klubu, że Marszałek Senatu stał zawsze na straży godności tej Wysokiej Izby.

Wicemarszałek Haluszczyński: Wobec tego wniosku o votum nieufności jest zdjęty z porządku dziennego.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU KONIEC DRUGIEGO CZYTANIA BUDŻETU.

Warszawa. — Prezes Komisji budżetowej Byrka zapowiedział na stępujący plan pracy komisji w

Ruch pacyfistyczny w Ameryce

Memoriał 20 milionów kobiet przeciwko zbrojeniom

Nowy Jork. — W Waszyngtonie miała wczoraj miejsce manifestacja pokojowa kobiet 500 delegatek stowarzyszeń kobiecych wreczyło przedstawicielom władz memoriał, w którym zażądano, aby Stany Zjednoczone zrealizowały swoje postanowienia i mianowały swego stałego delegata do Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze.

Równocześnie wysłano na konferencję rozbrojeniową w Londynie olbrzymią w skórze oprawną księgę, zaopatrzoną w podpisy 20 milionów Amerykanek, z żądaniem ograniczenia zbrojeń.

Podobną odezwę do konferencji londyńskiej wysłały japońskie stowarzyszenia kobiece i zaopatrzyły ją w 100 tysięcy podpisów.

TELEGRAMY

KOLONIZACJA WOJSKOWA KRESÓW Z. S. R.

Ryga. — Rząd ZSRR, na wniosek Woroszyłowa uchwalił dekret o tworzeniu wojskowych komun rolnych. Dekret przewiduje wydanie lenie z armji w przeciągu 5 lat 500 tysięcy żołnierzy-osiadników w celach kolonizacyjnych na Ukrainie, Białej Rusi, Turkestanie i na Dalekim Wschodzie. Dotychczas zorganizowano 125 wojskowych komun rolnych, w których osiedlono 50 tys. żołnierzy.

TRAGICZNY LOS JENCÓW W NIEWOLI BOLSZEWICKIEJ.

Praga. — Do Bystrzycy, gminy leżącej na czeskim Śląsku Cieszyńskim obok Jabłonkowa powrócił nie dawno po 15-letniej niewoli rosyjskiej miejscowy obywatel Kubica, którego już władze czeskie uznały sądownie za zmarłego. Kubica pracował w kopalni otowiu pod Chabrowkiem, gdzie przebywał jeszcze do lat kilka tysięcy jenców austriackich, Polaków, Słowaków i Czechów. Według opowiadań Kubicy, położenie tych jenców jest tragiczne. Zarabiają oni bardzo mało i są

przez bolszewickich komisarzy w nieludzki sposób wyzyskiwani. Na drodze powrotnej do ojczyzny brak im zupełnie środków.

KRWAWY ROZRUCHY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.

Berlin. — Dzienniki niemieckie donoszą o wielkich rozmiarach, jakie przybrały rozruchy bezrobotnych w Hartmansdorfie, pow. Chemnitz. Pochód demonstrantów, w którym przeważali komuniści, przechodząc obok budynków fabryki Recinia w Hartmansdorfie obrzucił te budynki kamieniami.

Celem ochrony fabryki znajdującej się w jej budynkach 20 policjan-

PRACOWNIA GORSETÓW „DORIS”

ul. Kopernika 2, tel. 5 (daw. Zelazna).

poleca najnowsze porządki fałszywych pasów, gorsetów, staników oraz pasów gumowych. Specjalne pasy ciętowe, leżalnictwo. 128 Ceny przystępne.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA

Z dwugodzinnej mowy premiera Bartla, która słyszeli radio-słuchacze w całej Polsce, dowiedzieliśmy się, że rząd obecny ma jak najspieszniejsze plany na przyszłość i ożywiony jest szczerą chęcią spokojnej współpracy z Sejmem.

„Wszystko ułoży się omyślnie, skoro tylko kwestja bezrobotnych zostanie należycie rozwiązana i wszelkie długie zagraniczne splątanie rozczniami ratami. Tymczasem jednak, jak wynikało z treści prze mowienia, rząd mimo najszczerzej chęci nie może obciążyć budżetu podwyżkami pensji urzędników. Urzędnicy coś niecoś otrzymają pod postacią dodatku mieszkaniowego, ale nie za wiele, żeby nie było dziur w budżecie. Już lepiej, każdy przynajmniej, że będą dziury w kieszeniach urzędnicznych, niż w budżecie.

Tak więc mamy budżet państwowy realny i zrównoważony; mamy obecnie u steru nawy, państwowej doświadzonego sternika, który za zawile orkana żeglugi pod wiatr i walki z naporem śpiędnym balwanów, mamy kilku nowych ministrów i nowe okólniki

i zarządzenia — czegoż nam więcej potrzeba?

Zamiast sarkac przeto na ciężkie czasy winniśmy raczej chłodem nucić pieśń dziękczynną: „Wszystko nam dajesz, co dać mogłeś, Panie, Powietrze wolne i kartofle tanie, Rząd silnej ręki, urodzajna rola, Babeków, Kluby, Pupy, Monopole. Jednego tylko brak nam do raju — rękawki, szalików, szalików, szalików — z czego.”

Istotnie, mimo wspaniałych perspektyw na przyszłość teraźniejszość przedstawia się naogół w kolorach dość popęchanych. Jak wykazuje statystyka Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w mieście i powiecie Częstochowskim w ostatnim tygodniu było blisko 12.000 bezrobotnych czyli odliczając około 2000 na powiat otrzymamy dość imponującą liczbę 10 tysięcy bezrobotnych w samej Częstochowie.

Miasto nasze posiada 100.000 mieszkańców. Odliczając połowę tej liczby na kobiety, wypadnie nam z rachunku, że na 50.000 mężczyzn przypada 10.000 bezrobotnych, czyli przedstawiając tę rzecz obrazowo — przeciętnie na pięciu mężczyzn, spotkamy w ulicy, jedna jest bezrobotnym. Naturalnie w środowisku, gdzie panuje ruch ożywiony przechodniów ze sterc kupieckich i

urzędniczych możliwe że stosunek do bezrobocia jest nieco inny, ale zato na krańcach miasta, tam, gdzie ma siedlisko ludzka nędza, niezawodnie na dwóch albo trzech spotkanych trafi się jeden bezrobotny.

W całym kraju statystyka urzędowa zanotowała w przedostatnim tygodniu 206.000 bezrobotnych, a wzrost bezrobocia w ciągu jednego tygodnia wyniósł zgórą 20.000 osób

Wprawdzie pamiętamy czasy gorze, zaraz po demobilizacji, kiedy w Polsce było około 300.000 bezrobotnych. Wówczas jednakże wskutek postępniej odbudowy kraju ilość bezrobotnych z miesiąca na miesiąc zmniejszała się o kilka tysięcy osób. Obecnie zaś naodwrot — bezrobocie wzrasta w sposób zatrważający, mimo stałego wyjazdu robotników do Francji i pomimo naturalnej redukcji rzesz bezrobotnych wskutek grasowania w tych stercach gzyłszy i tyfusu głodowego.

Czywiście, przy takich koniunkturach gospodarczych nie można się dziwić, że karnawał w tym roku jest słaby, bowiem, jak dotychczas, wszelkie zabawy taneczne cechuje naogół mniejsze ożywienie, niż w roku zeszłym. (Jedyny wyjątek pod tym względem stanowić będzie prawdopodobnie dzisiejszy bal drukarki w sali Straży ogniowej).

W tej sprawie zrobieniem maleńki

wywiad z pewną osobką, która w zeszłym roku prawie żadnego balu nie opuściła:

— Cóż to pani w tym karnawale nie uczęszcza na żadne wieczorki taneczne?

— Ciężkie czasy, proszę pana, nie można sobie pozwalać na tego rodzaju przyjemności.

— Phi, panie nie potrzebują wiele wydawać, będąc na balu, gdyż nie odwiedzają bufetu tak często, jak myśmyżni.

— Ale zato my mamy większe wydatki na suknie balowe. Mężczyzna, jak sprawi sobie frak albo smoking, to mu całe życie wystarczy, tymczasem my musimy mieć ciągle coś nowego.

— Tak, to prawda, jednakże strój wieczorowy zawsze można przetrzebić, przycyć z boku jakąś kokardę lub tasiemkę...

— O, w tym roku na nic się nie przyda żadna pomysłowatość, gdyż zeszlornocznej kusej sukienki najzdolniejsza krawcowa nie przefasnuje na długą suknię z trenem.

— Eh, widziałem dużo pań w krótkich sukienkach, widocznie zdrowy rozsądek świeci tryumf nad względami kapryśnej mody. — Możliwe, bo dziś rzadko która z pań może sobie pozwolić na sprawienie modnych strojów wieszorowych.

Ostatecznie i moja rozmówczyni zgodziła się ze mną, że nie można ślepo hołdować modzie, będącej w kolizji z realnymi wymogami życia.

Tak, nie każda z pań znajduje się w takim szczęśliwym położeniu, jak słynna gwiazda sceniczna i filmowa p. Malicka, która całkowity dochód z przedstawienia w „Rosmaitości” w sumie 1.600 zł. ofiarowała na biedne dzieci. Osobka, która przeciętnie zarabia 1000 zł. dziennie może sobie pozwolić na taki gest wielkopański.

A co się tyczy jej małżonka, którego nie miałem sposobności oglądać z powodu nadzwyczajnego przepelnienia teatru, to piotrkowski „Głos Trybunałski” wyraża się w recenzji niezbyt pochlebnie, pisząc: „Sawan na srebrnym ekranie i Sawan na scenie — to dwie rażąco sprzeczności. Wyśniony kohebanek światłocinien w blaskach kinofestów teatralnych wiele traci ze swego uroku, a już najwięcej gdy zaczyna mówić”.

Cóż znaczy jednak ten ogromny głos krytyczny wobec ogromna powodzenia naszego króla ekranu? Kto jest ulubieńcem kobiet Sawanem i mężem znakomitej gwiazdy p. Malickiej, ten już posiada aż nadto dostateczne kwalifikacje na wielkiego artystę.

Kino-Teatr „Nowy”
 W czwartek 16 stycznia (dł. nast.)
ZDYBOWY OCEANU
 Pociąg ten film ilustr. bohaterka walka z Anglią z Burmą i
 film ten film ilustr. bohaterka walka z Anglią z Burmą i
 film ten film ilustr. bohaterka walka z Anglią z Burmą i
 Ceny miejsc z wykl.
 Ostatni pasaż o g. 9.30 w.

przyszłym tygodniu. W poniedziałek przed południem ustawa o kredytach dodatkowych, po południu głosowanie nad budżetem ministerstwa komunikacji, o godz. 16.30, a o godz. 18-jej budżet robót publicznych, we wtorek przemysły i handel oraz głosowanie nad budżetem ministerstwa oświaty; w środę sprawa wojskowe, w czwartek opieka społeczna i jedno z głosowań, w piątek sprawy zagraniczne i poczta w sobotę generalny referat. W ten sposób drugie czytanie skończono została w sobotę, a po dwudniowej przerwie w następnym wtorek i środę przyszyły do trzeciego czytania.

**„Partja pracy”
 i „Związek naprawy Rze-
 zyzpospolitej”**

Warszawa. — Na posiedzeniu posłów i senatorów z dawnej „Partji Pracy”, odbytem w nocy z dnia 15 na 16 b. m., zapadła ostateczna decyzja wkręcenia tej partji, tj. wystąpienia z „Zjednoczenia Miasł i Wsi”, które powstało z połączenia „Partji Pracy” i „Związku Naprawy Rzeczypospolitej”.
 W ten sposób „Zjednoczenie Miasł i Wsi” przestaje istnieć, natomiast powstają dwie wymienione organizacje, które dotychczas, jako „Zjednoczenie Miasł i Wsi”, stanowiły frakcję klubu parlamentarnego B. B.

Do wskrzeszenia „Partji Pracy” parli od pewnego czasu dawni jej członkowie warszawscy i największe ośrodki tej organizacji w Wilnie, Krakowie, Poznaniu i Kielcach. Do „Partji Pracy” należy 22 posłów i senatorów, między innymi pp. Zydznam-Kościakowski, prof. Krzyżanowski, prof. Dybowski, prof. Wacław Nakowski, poseł Tadeusz Mazurkiewicz.
 Po ukonstytuowaniu się nowego zarządu „Partji Pracy”, co nastąpić ma w najbliższych godzinach, zostanie wydana deklaracja polityczna. Jak się dowiadujemy, w deklaracji tej zarząd „Partji Pracy” ma podkreślić, iż w sprawach o zna-czeniu ogólnopartystycznym będzie się porozumiewał z „Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej”.

**ZAPOWIĘDZ PRZYJAZDU
 MIN. PRYSTORA DO ŁODZI.**

Łódź. — W związku z pobytym u p. min. pracy i opieki społecznej Prystora delegacji związków robotniczych z Łodzi z pos. Waszkiewiczem na czele, p. min. odwiedził m. in., że około 25 min. przybędzie osobicie do Łodzi celem zapoznania się z sytuacją w przemyśle. Możliwe jest, że przyjedzie także minister przemysłu i handlu Kwiatkowski.

**LIKwidACJA STRAJKU DRU-
 KARZY W KRAKOWIE.**

Kraków. — Propozycja arbitrażu ministerstwa pracy i opieki społecznej została zarówno przez pracodawców, jak i strajkujących drukarzy krakowskich przyjęta.
 Drukarstwo piśm codziennych rozpoczęło pracę dnia 17 b. m. w godzinach południowych. Dzienniki krakowskie ukazały się więc dziś w czasie normalnym.
 Drukarstwo nakładowe będą czynne od dnia 18 b. m. Dowiadujemy się, że drukarze uzyskali 5 proc. podwyżki plac, a załatwienie sprawy uczciwość drukarskich odłożono będzie na pół roku.

TRAMWAJE BEZ SZYN.

Poznań. — W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza próba uruchomienia na przedmieściu Głównie t. zw. tramwaj bez szyn, uwiad-

Pociągny bogaty Film
 Ilustrujący
 Główną kochankę
 p. l.
OSTATNI ROMANS
 dziś
 w Kinie „CASINO”.

RADJO. RADJO.
 Reperacja: radjoparatów,
 akumulatorów, ładowanie sku-
 mulatorów.
Telehner, ul. Fanny Marji 14
 Tel. nr 791.

Exgaminny wstępne
 rozpoczyna
GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE
 (ul. Kollataja - dawna) Władziana 27).
 27 stycznia r. b., o g. 9 rano.

**Z PRZESTRACHU STRACIŁA
 MOWE.**

Katowice. — Na przechodząca ulicą Krakowską w Król. Hucie 15-letnia uczennica Erykę Fuhrman najeżdża nagle pedacy samochod. Wystraszona dziewczynka miała jeszcze tyle przytomności umysłu, że na czas ukoczyła na bok, przestrach swój jednak przypłaciła zupełną utratą głosu.

Potworna zbrodnia

Trup oholony w walizce
 Wilno. — Wczoraj rano wykryto na dworcu tułajskim potworna zbrodnia. W pewnej chwili przy kase biletowej stanął młody człowiek o twarzy semickiej, z dużą walizką w ręku.

Mężczyzna ów, zajmując miejsce w „ogonku” przed kasa czuł się bardzo niepewnie i co chwile rozglądał się na wszystkie strony.
 Walizki, mimo, iż była ciężka, nie wypuszczal z rąk. Kłównie na propozycję tragarzy odpowiadał zdenerwowanym głosem, iż nie potrzebuje żadnych usług.

Dziwne zachowanie się podróż- nika zwróciło uwagę policjanta, który zażądał od niego legitymacji. Nieznajomy zbladł, drżąc ręką po- czął szukać dowodu w portfelu. Jak się okazało był to niejaki Wolf Sulkin. Podejrzliwy posterunkowy, widząc, iż niezawisnie nie mówi, za- prowadził go na posterunek policyjny, gdzie mu polecił otworzyć walizkę.

Sulkin począł się wykręcać.
 — Nie mam kluczyczek, zgubiłem je po drodze.

Policjant jednak nie zrezygnował z dalszej rewizji i dobrawszy odpowiedni klucz otworzył walizkę. Znalaziono tam zwłoki młodego chłopca, poćwiartowane na części.

**TRAGICZNA KATASTROFA
 W KOPALNI**

Katowice. — Władznią tragicznej katastrofy stała się wczoraj kopalnia Heinritz pod Bytomiem, należąca do niemieckiego towarzystwa

**W sprawie rachunków
 za oświetlenie elektryczne**

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że z rachunkami Elekrowni za światło jest coś nie w porządku. Spominio wielkich sprostowań ze strony Elekrowni w swym organie, t. j. w „Expressie Częst.”, okazuje się, że mieliśmy rację. Nowa wiązka dowodów, których nie zdoła obalić nawet „honorowy” obroca niezadowolony, ucieleźnionej przez abonentów Elekrowni, są pliki rachunków za grudzień 1929 r., jakie nam przynieśli dla okazania klientowi Elekrowni, czestokroć nie mogąc dotrzeć z reklamacjami do źródła z tego prostego względu, że na drzwiach licznych biur Elekrowni widać widnieją groźne napisy: „Wejście wzbronione”.
 Otóż na okazanych nam rachunkach uwidoczniło się poza zwykłymi wysokimi sumami za zużycie w ciągu grudnia prąd jeszcze wyszukane z r. 1927 pozostałe zaległości, gdy tymczasem wszyscy ci abonentci twierdzą z całą stanowczością, że zaległości nie posiada-

Giesche. Około godziny 6-jej wieczorem na t. zw. pokładzie siodłowym, głębokości 290 metrów, dała się odczuć silna drwotacja, 6 osób zostało lekko rannych, 3 zostały zabite. Nadto jeden górnik jest jeszcze zasypany i do tej pory daje znak życia, uderzając kłofem o ścianę. Po katastrofie kopalnia zwróciła się do leżącej na polskiej stronie kopalni „Florentyna” z prośbą, ażeby zaprzestano robót strzelniczych. Kopalnia polska zastawiała się do tej próby.

**24 OFIARY ŚLIŹGAWKI
 NA POMORZU.**

Bydgoszcz. — Wczoraj podczas ślizgawki się po lekko zamarłym jeziorze pod Wolsztynem wpadł do wody 16-letni Kazimierz Dogałowski i utonął.
 W ciągu ostatnich trzech tygodni, t. j. od czasu pojawienia się lekkich mrozów wydarzyło się 24 nieszczęśliwe wypadki utonięcia, spowodowane lekkomyślnością dzieci nieumiejących się doczekać grubego lodu.

Premje eksportowe

Ziemiaństwo domagają się utrzymania loh na starym
 Podczas gdy na warszawskiej giełdzie zbożowo-towarowej ceny trzymają się na dawnym poziomie (żyto 24—24,25, pszenica 39—40), żyto przeznaczane na eksport łatwiej w tempie nadzwyczajnym, na granicy zachodniej i w Gdańsku żyto polskie notowane jest po 19—21 zł za kwintal.

Przy takiej cenie żyta eksportowe rolnicy w województwach centralnych mogą otrzymać najwyżej 17 zł za kwintal.

Ten nagły spadek cen żyta, które już zaczęło zwyżkować przypiecać należy zrzuconia wielkiej ilości żyta polskiego na rynku północnym, co jest następstwem błędnej polityki eksportowej, która bije przede wszystkim w tego, któremu premje miały podnieść dochód — w rolnika, (kupiec eksporter korzystający z premji wywozowej nie traci nic).
 Jest to następstwem niedołęstwa Związku Eksportowego, który nie potrafił zapobiec dzielnemu eksportowi.

Zamiast wysnuć z tego faktu jedyne słuszny wniosek, że premje wywozowe nie przyniosą pożytku rolnictwu, ziemiaństwo domagają się uchylenia z premji wywozowej instytucji stałej.

Prezes Rady Naczelnej organizacji ziemiankiewicz Kazimierz Lubomirski złożył panu premierowi Bartłowi memorial, w którym Rada Naczelnej organizacji ziemiankiewicz domaga się uznania premjowania eksportu za stałą zasadę naszej polityki zbożowej, zaś celem zmniejszenia podażu zboża na rynku wewnętrznym doradza wzmocnić akcję kredytową na zaliczkowanie lub zastaw zboża w spółkach z producentów.

Znany statystyk niemiecki Georg v. Mayer już przed kilkadziesiąt laty obliczył, że każde 5 łemigów o które podrożalo zboża, wywoływały jedną kradzież więcej na 100 tysięcy mieszczaków, odwrotnie spadek cen zboża o 5 łemigów zapobiegał jednej kradzieży na 100 tys. mieszczaków.

Życie na dworze carskim
Miłość! Zazdrość! Intrygi!
Dziś! — w kinie „CASINO” — Dziś!

du w ciągu blisko trzech lat.
 Ciekawiej jeszcze przedstawia się sprawa p. B. Rubinsteina (Warszawska 30), któremu dopisano na rachunku zaległość w kwocie 8 zł 8 gr., przyczem odnotowano, że jest to zaległość „za styczeń, luty lub marzec 1928 r.” Tymczasem p. Rubinstein przedstawił nam zapłacone i pokwitowane rachunki z tych 3-ech miesięcy, słusznie nadmieniac, że wobec takich faktów jakżeż można mieć wogóle zaufanie do obliczeń rzekomych zaległości, nieznanym abonentom.
 Wreszcie korona wszystkiego jest rachunek p. D. Lipszyca (Spadek 3), któremu dopisano zaległość w kwocie obrąglych 100 zł za styczeń 1928 i 1927 r., gdy zaś przerażony p. Lipszyc udał się do Elekrowni, poczęto tam długo liczyć i przekreślać na odwrotnej stronie rachunku, aby w końcu doliczyć się, że zaległość wynosi nie 100, ale 83 zł 10 gr. Nie wiadomo, czy jeszcze opuszczony trochę, czy to był już ostateczny wynik sumieńnych obliczeń, oświadczone bowiem tylko, że wszystko, co Elekrownia może uczynić dla kohejty abonentów — to... rozłożyć zapłatę na raty. Krótko i wleżłowo.

Tak to jest dostać się w niewolę obcego kapitału, którego strądy dyktatury boleśnie odczuwają wszyscy czestochowianie, mający honor być stałymi, dożyłotnymi abonentami belgijskiej Elekrowni pod zarządem Dyrekcji, składającej się z miejscowych obywateli polskich.
 Wobec tak rażących faktów nie porządków i szczykowania abonentów zbiorowy głos protestu winny podnieść stowarzyszenia kupców, właścicieli nieruchomości, rzemieślników i t. d., wreszcie istniejące specjalne Stow. abonentów prądu elektrycznego i wraz z Zarządem miasta wystosować odpowiedni memorial bezpośrednio do centralnego Zarządu Elekrowni w Belgii, który z pewnością nie wie i ani nie przypuszcza, jak ucieleźnił się abonentci częst. Elekrowni, gdyż sam takich rygorów i ponużeń nie stosuje względem swojej własnej klienteli zagranicą. Niechże ktoś przyjedzie z Zarządu belgijskiego, a zapoznawszy się dokładnie i jednostronnie z metodami działalności Elekrowni, połoczy wreszcie kres słusznym

fałom i pretensjom szerokiego ogółu abonentów Elekrowni w Częstochowie.

W związku z bytnością w naszej

Redakcji pokrzywdzonych abonentów Elekrowni i przedstawieniem powyższej wymienionych faktów otrzymaliśmy dodatkowo list treści następującej:
 Do Redakcji „Głosu Częstochowskiego” w/m.
 Sz. Panie Redaktorze!
 Mam zaszczyt zwrócić się do Sz. Pana Redaktora z prośbą o zamieszczenie w Jego poczytnym piśmie niniejszego listu, ilustrującego poniekąd stosunki panujące w tutejszej Elekrowni.
 W tych dniach większa grupa obywateli m. Częstochowskiej, otrzymała rachunki z Elekrowni, w których obok pozycji należności za miesiąc miały być dopisane pozycje zaległości z rok 1926/27, w różnych wylosiach. Na reklamację całej grupy zainteresowanych pan urzędnik, dyskurujący, nawiasem powiedział, w tak cięsim okienku, że brak w nim nawet miejsca dla interesanta, nie rzadzie-licząc wycepujących wyjaśnień w danej sprawie. Nie dając mi się zniechęcić, Dyrektor Elekrowni, odpowiadał, że wszystkie sprawy załatwia on sam. Warto zaznaczyć, że na drzwiach prowadzących do gabinetów wszchwałych dyktatury tej czestodziej instytucji, widnieją kartka z napisem: „Obcy wstęp wzbroniony”!
 A teraz przytoczmy jeden z najbardziej rażących kwiatków, tak bujnie wyrósł na terenie naszej Elekrowni. Jeden z niżej podpisanych otrzymał rachunek z pozycją zaległościową za rok 1927 w wys. zł. 100. Zwalazwszy, że wyżej wymieniony placł przeciętnie 7—10 zł miesięcznie, widzimy, że Elekrownia „wspaniałomyślnie” darowała cały rok oświetlenia, nie dając mi się zniechęcić, za-żalenie przesyłać dwadzieścia długich miesięcz-nych Wydaje nam się conajmniej dziwne, że ta instytucja, która po 2 dniach zwłoki w załatwieniu rachunku odcina dopływ prądu, przez tak długi czas pozostawia klienta w spokoju, nie upominawszy go ni razu. Poza to na reklamację zainteresowanego, powołując się na „nieobecność” głosu w ksiągkach, które po dłuższych przemyślnych wylosiły już tylko zł. 83.10 (sic!). Wiele pierwsza niedokładność w ksiągkach tak wszchwałych instytucji, jak Elekrownia!
 Zada się od nas przedłożenia rachunków za rok 1926/27. Niektórzy są w możności przedłożyć żadne rachunki, niektórzy nie, co jest protestem przeciw, że nie mają przyjemności w zachowywaniu tych światek przez 3 lata.
 Zapytujemy przeto:
 1) Czy instytucja tak wielka, jak Elekrownia, nie zamyka rocznych rachunków bilansem, jeśli tak, to czemu nie otrzymaliśmy monitu w początku roku 1927/28?
 2) Czy jesteśmy obowiązani przechowywać przez 3 lata rachunki Elekrowni?
 Wobec tego wracamy się do szerokiego mas społeczeństwa z prośbą o zapoinięcie, tutejszych Elekrowni i szkodliwych, że ta- daniem tej instytucji zapłacenia już raz uregulowanych rachunków winien zająć się Urząd Prokuratorski. Dla stwierdzenia powyższego zostały Redakcji „Głosu Częstochowskiego” przedłożone dowody.
 Rzecz przyjął Sz. Panie Redaktorze wy-rzazy szacunku i poważania:
 Henryk Szmulcwick, D. Lipszyc, J. B. B., Czestochowa, ul. Kollataja 10.
 Boruk A. Ch. Kierkowski, Marjan Chwałkowski, Jan Myśliki, M. Chmielowski.

KRONIKA

Dziś — Marjosa
 Jutro — Fabjana i Sebast.
 W sobotę świątek o godz. 7.30
 Zaznab o godz. 16.14
 Kalendarz historyczny:
 19/1 1799 r. zwyciężenie
 Budy Nieniułającej
 — Zebranie Stow. właścicieli nie-
 rachunkowców.

Dziś, w niedzielę, w pier-
 wszym terminie o godz. 3-jej, a w
 razie niezabrnięcia się dostatecznej
 liczby członków — w drugim ter-
 minie o godz. 4-jej po poł. bez względu
 na liczbę obecnych odbędzie się
 zwyczajne zebranie doroczne sprawa
 wydawcze i wyborcze w lokalu
 własnym przy ul. Fanny Marji 49.
 — Zebranie robotników przemysłu
 metalowego.

Dziś, w niedzielę, o godzinie
 3-jej po poł. w lokalu Chrzc. Zw.
 Zebrał ul. Krakowska 24 odbędzie się
 zebranie członków Chrzesc. Związk
 ku Zawodowego Robotników Przemysłu
 Metalowego.
 Wstęp na zebranie tylko dla
 członków Chrzescijańskiego Związku
 ku Robotników Przemysłu Metalowe-
 go.

— Z Polskiego Białego Krzyża.
 Dziś, w niedzielę, o godzinie
 5 po poł. w sali Rady Miejskiej (ul.
 Dąbrowskiego 10) P. B. K. urządzi
 zebranie towarzyskie „Czarna Ka-
 wa”, uroczajomce dyskusja na ak-
 tualny dziś temat „Lot w próżni i
 podróże międzyplanetarne”. Po za-
 gajeniu i oświetleniu tematu przez
 S. H. Jedruszka — dyskusja. Zebr-

nie to będzie zapoczątkowaniem
 cyklu podobnych pogawędek przy
 czarnej kawie, jaką P. B. K. urzą-
 dzac będzie w odstępach dwutygodni-
 owdnich. Sądymy, że nowy roz-
 dział zebrań, bardziej może atrakcyj-
 nych, niż przetrzymywanie, be-
 nudzące już, dancigij ściąganie wspan-
 stkich, którzy w przyjemnej atmosferze
 ferze oderwać się zechcą choć na
 chwilę od szarżyny tyca codziennego.
 Bilety w cenie zł. 1.50 (lub 3
 kawa) przy wejściu lub wczelnie
 w księgarni W. Świąckiego i S-ka
 (II Aleja 23).

— Zabawa kostjumowa dla dzie-
 ci w Szkole Cwiczeń.
 Dziś, w niedzielę, w lo-
 kalu państw. Seminarjum Naucz. (Jasno-
 górska 34) odbędzie się zabawa
 kostjumowa, urządzona sta-

Ogólne Zebranie
 członków
 Towarzystwa Oświaty i Kultury
 odbędzie się dn. 26 stycznia r. b.
 o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym.

Gdy rozbodzi się
 o cześć kobiety
 Dżentelman musi milczeć.
 z filmu

OSTATNI ROMANS
 dziś
 w kinie „CASINO”

ranem Komitetu Rodzicielskiego dla dzieci ze Szkoły Cwiczeń, ich rodzeństwa i dla dzieci wprowadzonych z poza Szkoły. Program zapowiada: wkrócenie dzieci w kostiumy przy dźwiękach muzyki, pląsy ziatywo, żywe obrazy, gry i zabawy, następnie zaś wspólny posiłek dzieci pod nadzorem rodziców. Bufet cukierniczy po cenach własnych. Wejście dla dzieci 60 gr. łącznie z posiłkiem, dla dorosłych — 60 gr. Początek o godz. 4-ej po poł. Niewątpliwie na pięknym tym kostiumowym balu dziecięcym zgromadzi się poza uczniami Szkoły również liczne grono ziatywo wprowadzonej, a na takiej zabawie uciechy będzie co niemiara.

— **Choinka Harcerska.**
Częstochowski Hufce Harcerskie Żeński i Męski urządzają dziś, w niedzielę, Choinkę Harcerską w sali Strazy Ogniowej. W uroczystości biora udział wszystkie drużyny częstochowskie, rodzice młodzieży harcerskiej i członkowie Kół Przyjaciół Harcerstwa. Bilety dla zaproszonych gości w cenie 1 zł. a dla młodzieży 30 gr. przy wejściu. Początek uroczystości dla drużyny o godz. 5-jej.

— **Raut — Czarna kawa w sali Gimnazjum.**

Dorocznym zwyczajem komitetu rodzicielski przy Gimnazjum urządził dziś, w niedzielę, raut urozmaicony popisami muzycznymi i tańcami. W przerwach tańca. Docho- doł z rautu przeznaczony na zaproszone dla biednych uczniów i Samopomoc. Początek o godz. 5-jej pp.

Spodziewać się należy, że sympatyczny raut cieszyć się będzie dużym poparciem tak rodziców, jak i młodzieży szkolnej.

— **Z Kolejowego Przysp. Wojsk.**
Prezes Ogniska Kolejowego P. W. na st. Częstochowa p. Hankiewicz Józef złożył na ręce skarbnika Komitetu Kolejowego budowy ołtarza p. Naczelnika parowozowni Swiszułskiego kwotę 200 zł. z zysku otrzymanego z przedstawień „Jasełek” na rzecz budowy ołtarza

Z zebrania w sprawie święta Papięskiego

W ub. piątek wieczorem w sali katedralnej odbyło się zebranie Ligi Katolickiej międzyparafjalnej w sprawie Święta Papięskiego, które po raz trzeci będzie obchodzone w dn. 16 lutego r. b., jako rocznica ko- roacji Ojca św. Piusa XI. Zebranie odbyło się w obecności licznych przedstawicieli duchowieństwa, Ligi Międzyparafjalnej, organizacji społeczno-katolickich i osób zaproszonych ze społeczeństwa. Obradom przewodniczył prezes Ligi Katolickiej dr. L. Wasilewski, jako asesorowie zasiadali wikariusz generalny diecezji ks. prałat A. Zim- sniak i ks. prałat F. Mirecki, sekretarzem zaś sekretarz Ligi Między parafjalnej ks. J. Domarańczyk.

W toku obrad ustalono w ogólnych zarysach program obchodu Święta Papięskiego jak następuje: w dn. 16 lutego rano wielki pochód organizacji katolickich z Liga Katolicką na czele z placu Kurji Biskupiej w III Aleji do Katedry, o godz. 11-jej r. nabożeństwo pontyfikalne w Katedrze, wieczorem zaś Akademia ku czci Ojca św., składająca się z referatu profesora Wszechnicy Jagiellońskiej i części wołkowo- muzycznej.

W zakończeniu zebrania dla organizacji obchodu powołano kilka sekcji, a więc sekcje: artystyczną, porządkową, dekoracyjno-biletową, prasową i kolportażową.

— **„Nowe Betleem Polskie” w sali katedralnej.**
Dziś, w niedzielę, w sali katedralnej (Krakowska 13) po cenach znio- znych odegrane zostanie z pelnym przepychem wystawy oraz z podwo-

IWAN PETROWICZ
Hr. AGNES ESTERHAZY
ALEKSANDER MURSKI
MARY KID
opowiadają, to najpiękny film sezonu

OSTATNI ROMANS
dziś
w Klinie „CASINO”

Kino-Teatr „CASINO”

Program od piątku 17-go do poniedziałku 20-go stycznia 1930 roku.

Dawno zapowiedziany wielki europejski film! Potężny, bogaty arcyfilm, ilustrujący
Gełennę Kochanką **OSTATNI ROMANS**
pod tytułem
Wzruszający dramat, pełen grozy walk i
rolach głównych **IWAN PETROWICZ**
Film ten to potężna pięćdziesiątka! Życie na dworze cesarskim! Miłość! Zadróżel! Intrygi!
Przebogata wystawa! Nibywała gra!
Ludzie! Pamiętajcie! Wkrótce: „Arka Noego”, „Podnóże”, „Kwiat Wschodu”.

Ceny miejsc zwykłe: Krzesło od 1 zł. do 1 zł. 50 gr., balkon 1 zł. 20 gr., Łoże boczne 2 złote, Łoże 2 zł. 50 gr.
Początek przedstawień w niedziele i święta o 3, w soboty o 4, w dnie powszednie o 5, Ostatni seans o 9:30 wiecz.

ELEGANCKO MODNIE I TANIO
UBRAĆ SIĘ MOŻE
każda piękna Pani wybierająca się
na bal zakupując jedwabie w firmie
I. RZAŚNIEKIEGO
Częstochowa, II-ga Aleja 20.
Tafty czysto jedwabne od 12 zł. Georty od zł. 14.50
W 20 kolorach. W 20 kolorach.

jeniem efektów barwno-swieżych dotychczas niewidziane na scenach częstochowskich „Nowe Betleem Polskie” w 6 odsłonach.

Świetnie wyszkolony balet, który odtacza: Krakowiaka, Mazura, Taniec Góralki, Taniec Czartów, następnie nadzwyczajna technika sceniczna, wymiślenia gra — pozostawi niezatarte wrażenie. W epizodach wystąpią: Jędręk-Mędręk, Dziadek z aktualnym humorem, Żyd z nowymi kupletami, Czarnaowca w balecie Czartów i Pan Twardowski.

Ceny miejsc zmniejszone od 1 zł. do 2 zł. W czasie przerw przygrywa zgrany zespół orkiestralny. Początek punktualnie o godz. 6 wiecz.

— **Z teatru „Rozmaitości”.**
W sobotę o godz. 8-jej wiecz. głośna sztuka w 4-ech aktach 31 obrazach S. Zeromskiego w inscenizacji L. Schillera: „Dzieje grzechu” — Wejście tylko dla dorosłych.

W niedzielę trzy przedstawienia: o godz. 3-jej m. 30 po poł. i o 5-jej m. 30 wiecz. po cenach znizowanych (od 1 do 2 zł. 60 gr.) wspaniała re- wija humoru, pieśni i tańca w 18-tu obrazach: „Coś wisi w powietrzu”; o godz. 7-jej m. 30 wiecz. po raz czwarty głośna sztuka w 4-ech aktach 31 obrazach S. Zeromskiego: „Dzieje grzechu”, stanowiąca prawdziwy sukces artystyczny naszego teatru. — Wejście dla młodzieży wbrzonię.

— **Jasełka w Zakładzie dla ja- gliczych na Stradomiu.**

Dziś, w niedzielę, o godz. 4-jej po- łudniowej w Zakładzie leczniczo-wychowawczym dla jałgliczych na Stradomiu odbędzie się w zakładowej sa- li teatralnej przedstawienie jasełek p. t. „Polskie Betleem Historyczne”. Przedstawienie wykonają dzie- ci, przebywające na kuracji, a do- chód przeznaczony będzie na biblio- tekę dla dzieci, to też powodzenie jasełek winno być tem większe.

— **Zabawa taneczna „Braci Le- nej” w Zagórzu.**

W dn. 1 lutego r. b. w salach szkolnych w Zagórzu odbędzie się wielka zabawa taneczna, urządo- wana przez „Brac Leńsz” państw. Szkoły dla leśniczych pod protektoratem grona nauczycielskiego. W programie zabawy przewidziane są liczne niespodzianki i atrakcje. Wej- ście 5 zł. za imiennymi zaproszenia- mi. Początek o godz. 8-jej wiecz.

Niewątpliwie zabawa u sympaty- cznych leśników wzbudzi duże za- interesowanie i zgromadzi wszyst- kich zaproszonych.

— **Ważne dla lokatorów jedno- łobowych mieszkań.**

Na zasadzie ustawy o ochronie lokatorów mieszkanią jednoizbowe i jednoizbowe z kuchnią w ostat- nim kwartale roku ubiegłego pła- ciły 79 procent normy zasadniczej, to jest ceny, jaką płacono w lipcu 1914 r.

W pierwszym kwartale r. 1930 komorne to wzrosło o 6 procent i wynosi 85 procent.

W kwartale drugim r. 1930 od kwietnia do lipca suma powyższa wzrosła o nowe 6 procent i wynie- nie 91 proc. normy zasadniczej.

W kwartale trzecim do 91 proc. przybywa 6 proc., wobec czego ko- morne od lipca do października wy- niesie 97 proc.

miar nieszczęścia wkradła się do- mu choroba żony, która doprowadzi- ła bezrobotnego do rozpaczny tak, że usiłował targnąć się na życie, lecz żona przeskodziła w wykonaniu rozpaczliwego kroku. W tych dniach o godz. 6-jej wieczorem matka z córką natknęły się na jedną z miejscowych obywateli, która na- razie zaopiekowała się ich losem. Nie mając jednak możności stałego opiekowania się tą nieszczęśliwą ro- dziną za naszym pośrednictwem a- pelujemy do serc szlachetnych o po- moco materjalną.

— **O tańsze mleko.**

W związku z notatką o obniżeniu ceny mleka do 40 gr. za litr w sprze- dazy detalicznej i na skutek reklama- cji ze strony nieopiniomowanych drobnych kupców, nadmieniamy, że notatkę tę z prośbą o podanie do publicznej wiadomości przyniósł nam p. Maszczyński w imieniu Cenz. Związku Detal. Kupc. Chreśc. Rzpłitej Polskiej, Oddział w Częstochowie.

Woda zatruta w Warcie.

Jak poinformował nas mieszkaniec Mstowa, Michał Pulcer, woda w Warcie ulega stale zatruciu, przy- bierając od czasu do czasu kolor czerwony albo czarny. Dwa tygod- nie temu płynęły z wodą masy ryb zatrutych, a nawet nieżywe robaki.

Woda w Warcie stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla nadbrzeż- nych mieszkańców, którzy wodę z rzeki używają do picia i pojenia bydła.

W Mstowie i okolicy zdychają kaczki i gęsi, zapewne wskutek za- trucia wody. Niedawno padły miej- scowym gospodarzom cztery krowy, które nie były zbadane, lecz możli- wą jest rzeczą, że krowy te padły wskutek napojenia ich wodą z rzeki.

Jak nam wiadomo, sprawę wypu- szczania różnych kwasów trujących do Warty ujeli już w swe ręce mia- rodajne czynnicy, lecz dotychczas, jak wynika z informacji mieszkańca Mstowa, miejscowe fabryki nie o- trzymały widocznie żadnych ob- wiazujących zarządzeń w sprawie zatruwania wody w Warcie.

— **Przymusowe szczepienie szkol- ne w walce z dyftertem.**

Ministerstwo spraw wewnętrz- nych rozesało do wszystkich woje- wódów okólnik w sprawie walki z wstępującą epidemią błonicy (dy- ftertem) w Polsce.

W okólniku tym powiedziane jest, że błonica w ciągu ostatnich lat w Polsce wzrosła się znacznie, wynosząc w 1925 r. 5,888 wypad- ków, w 1926 r. 6,826, w 1927 r. — 8,640, w 1928 r. — 10,460 wypad- ków zachorowań.

Ministerstwo spraw wewnętrz- nych zawiadamia wojewódów, że wobec tak groźnego szerzenia się dyftertu w Polsce, musi być pod- jęta szeroka akcja szczepień. Na podstawie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, ministerstwo spraw wewnętrznych poleca prze- prowadzić szczepienia przeciwbło- nicze przedewszystkiem w szko- łach powszechnych i przytulnych dla dzieci. Ministerstwo dostarczać będzie szczepionkę bezpłatnie.

Wojewodowie mają się ściśle sto- sować do powyższego okólnika.

— **Kontygent robotników pol- skich do Francji na r. 1930.**

W wyniku obrad trzeciej pol- sko-francuskiej komisji doradczej w sprawie emigracji robotników polskich do Francji, delegacja pol- ska zgodziła się na zrekrutowanie w r. b. następującej liczby robot- ników polskich: do kopalń wę- gła — 20,000 osób; do kopalń ru- dy żelaznej — 6,000; do kopalń so- li potasowych — 1,500; do prze- myśłu budowlanego — 3,000; do innych rodzajów przemysłu — 14

tys.; kobiet do przemysłu — 1,000; mężczyzn do rolnictwa — 16,000; — ogółem 61,500 osób. Należy przypuszczać, że liczba emigrantów polskich, wyjeżdżających do Francji, będzie wyższa od konty- gentu, ponieważ część wychodź- ców zabierze ze sobą rodziny. Dla porównania zaznaczyć należy, że w roku ub. kontygent wynosił ty- lko 30,000. Najważniejszą rzeczą w nowym kontygenście jest ograni- czenie do minimum emigracji ko- biet. W r. b. Polska zgodziła się na zrekrutowanie na wyjazd do Francji tylko 1,000 kobiet i to nie do rolnictwa, lecz do przemysłu (taktuwo) i ewentualnie do służby domowej.

— **Przeciwno nieskromnym stro- jam kobiecym.**

Śląskie władze duchowne roze- ślały do podległych parafii plakaty, z przestrogą dla niewiast, przycho- dzących do świątyni w strojach nie- skromnych. Duchowieństwo ma wyjaśnić wiernym treść przestrog w sposób roztropny, odpowiednio do świętości miejsca i delikatności przedmiotu. Przeciwno nieposluš- nym jak poucza plakat, winno się wystąpić konsekwentnie, z roztro- pnością pastoralną, po uprzednim działaniu przez nauki godne uję- cie i wywieranie bezpośredniego wpły- wu na rodziny, szkoły itd.

— **Ciemności egipskie na Stradomiu.**

W imieniu mieszkańców Strado- mia p. Kozera nadesłał nam ob- szerny list, w którym oskarża się na brak oświetlenia na Stradomiu. W całej tej dzielnicy niema ani je- dnej lampy, a przytem w czasie od- wiedzonych tam wszystkich w blo- cie do kolana. Byłoby rzeczą pożądaną, aby Magistrat kazał wysypać przy- najmniej szlaką ścieżkę od mostu do ul. Główniej, a przez to zyskałby wdzięczność mieszkańców tej za- niedbanej dzielnicy.

— **Paczki papierosów po 5 sztuk.**

W początkach przyszłego mie- siąca zostaną wypuszczone wszyst- kie gatunki papierosów w pacz- kach po 10 sztuk. Projektowane są również wypuszczenie tań- szych gatunków, posiadających większy zbyt, w papierowych opa- kowaniach po 5 sztuk.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wyświetla prze- piętny arcyfilm p. t. „Skazaniec ze Stambułu”. Jest to wzruszający do głębi dramat miłosny, w którym akukiem tragicznego spłotu okoli- czności kochający mają popiełnia mi- mowolne dwojeństwo. Konflikt u- przęci, straszliwe skutki ciemnej przeszłości, śmiertelna zemsta, walka dwóch nieszczęśliwych kobiet — wywierają przejmujące wrażenie. Rozwijająca się, mocna akcja dra- matyczna absorbuje uwagę widza całkowicie, tymbardziej, że pierw- szorzędny ten obraz grany jest po mistrzowsku. Świetny artysta Hen- ry George stworzył kreując pełną brutalnej męskości, czarującą zaś Betty Amann, jako groźną rywalkę w miłości, jest kuszącą hetera. — Nad program kronika filmowa i ko- media.

Teatr „Nowości” demonstruje po- tężne arcydzieło filmowe p. t. „Dia- na”. Wielki ten dramat ma za tło przedostatni akt tragedii napoleoń- skiej — odwrot z pod Moskwą — treścią zasadniczą jest romans pięk- nej pułkownikowej francuskiej i młodym i urodziny porucznikiem, podróż do Smoleńska i wreszcie po- byt wytornej paranki w niewoli rosyjskiej. Do wspaniałych zaliczyć trzeba scenę panicznej ucieczki ta- borów i napać kozaków. Pejzaże śnieżne są piękne. W roli głównej świetnie gra Olga Czechowa, mając dobrego partnera H. Schlettowa w roli oficera kozackiego.

Kino - teatr „Nowy” wystawie- potężny film morski p. t. „Zdobyc- ycie oceanu”. Jest to cała epopeja, u- kazująca w zarysie rywalizację dwu potęg morskich, Anglii i Ameryki, o hegemonję na oceanie. Na tło walki

WĘGIEL
z kopalń głębokich zagłębia
Górnośląskiego i Dąbro-
wieckiego
sprzedaje 5 zł. za metr
firma Fr. Lubowlecki
Kefciuszki 62 tel. 701 i 587

Komplety rysunkowe i malarskie w pracowni prof. BARYLSKIEGO
przy ul. Dąbrowskiego Nr. 15. I p.
Leżeje w niedzielę, środy i piątki od godz. 19-21.
Opłata miesięczna 20 zł.

KURSY KROJU I SZYCIA
oraz wszelkich robót ręcznych
APOLONI STANOWSKA
12 w Częstochowie, ul. Aleja 25.
Jedną miarę Syczenia przyjmują ucznia.
Po zakończeniu wydać się świadectwa.

Z powodu zmiany lo-
katoru do sprzedania
SKLEP
KOLEJOWY przy ul. Syczenia.
Widownia ul. św. Rocha Nr. 51. m. 3.

Iwan Petrowicz
jako
Adjutant Carowej
DZIS
w Klinie „CASINO”

Najstarsza Cukiernia w Częstochowie
A. BŁASZCZYŃSKIEGO
 I-sza Aleja Nr. 13, Telefon Nr. 276.
 Należymy poleca: Paczki wanilowe oraz Ciasteczka deserowe na wagę (Tacowe) i wiele innych nowych gatunków deserowych.

CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
S. B. HELMAN i S-ka
 zawiadamiają o przeniesieniu biura do fabryki przy ul. Cegielnianej Nr. 10 (tuż obok kościoła św. Barbary), Nr. tel. 3-28.

wrogich potęg dziwnym kontrastem jest wzniosta miłość pięknej angielskiej i dzielnego kapitana marynarki amerykańskiej. Walka fregat, burza, fale — wspaniałe. Doskonałe grają: W Boyd, piękna E. Fair i J. Coghlan. — Nad program komedja.

Kino „Uciecha“ demonstruje sen sacyjny film arabski p. t. „Zemsta Hassana“ w roli głównej z ulubionym Tomem Mixem, który, jako fałszywy szek, walczy bohatercko z arabami na pustyni, ratuje ukochaną i zdobywa tron. Drugim wyświetlanym filmem jest dramat awanturyczny p. t. „Wilki i ludzie“, przyczem akcja toczy się w lasach mroźnej Alaski, w roli głównej występuje zaś słynny pies Rin-Tin-Tin. — Nad program komedja.

Kino-teatr „Apollo“ demonstruje w dalszym ciągu ciesząc się rekordem powodzeniem polskie arcydzieło filmowe p. t. „Halka“ wg. opery St. Moniuszki. Jest to bezwzględnie najpiękniejszy z dotychczasowych film polski, jeśli chodzi o kolorystykę i pejzaż. Takiego piękna gór i rodzajowych obrazków z życia wsi góralskiej nie widzieliśmy jeszcze na ekranie. Z filmu przemawia bezpośrednio, nadająca obrazowi specyficzny urok i czar, to też publiczność jest zachwycona. Również watek akcji dramatycznej oraz poziom gry nie pozostawia nic do życzenia. W dodatku obraz ilustrowany jest śpiewami solowymi i chóralnymi.

Kino-teatr „Casino“ wyświetla wielki arcyfilm europejski p. t. „Ostatni romans“. Tematem tego wspaniałego i pełnego przepychu dramatu dworskiego jest miłość królowej do pięknego oficera gwardji. Film jest atrakcyjny i miło wpadający w oko. Otacza go czar wytworzonego romantyzmu: romantyzm pałaców i leśniczków, intrygi i miłości, fryzjorki i rycerstwa, mundurów, jedwabi, brylantów... Całe barwne i bogate życie na dworze cesarskim. Elektryczną parę amantów stanowią Iwan Petrowicz, jako oficer gwardji i hr. Agnes Esterhazy, jako romantyczna królowa. Dobrze również grają Mary Kid i A. Murski, ale prawdziwą ozdobą filmu jest nowa „gwiazdka“ Ly Christli, pełna młodoci, wdzięku i urody.

Wielkie nadzucia
3-oh urzędników w fabryce „Motte“
Skradli 40,000 zł., bawili się wesoło, aż zostali aresztowani

W dniu 16 b. m. dyrektor fabryki „Union Textile“ p. Stalens zawiado mil tut. Wydział Śledczy, że urzędnicy Bolesław Krakowian (Kilidzkiego 42), Jan Walatek (Stawowa 18) i Tadeusz Kurzak (Warszawska 39) wspólnie po porozumieniu się dopuszczali się systematycznie nadzudy przy sporządzaniu list paczek, wykazując nadwyżkę sum niewłaściwych. Nadzudy te zaczęli wspomniany urzędnicy uprawiać od roku 1925 stopniowo. Inicjatorem tych nadzudy był Krakowian Bolesław, który, począwszy dokonywać nadzudy od nikłych sum tygodniowych, w końcu doszedł do sum 400—500 zł. tygodniowo.

W miesiącu wrzeźniu 1928 r. Bolesław Krakowian został wydany z fabryki, a wiedząc o nadzuciach popełnianych w dalszym ciągu przez 2-oh ostatnich, zmuszał ich do placenia mu miesięcznego haraczu z sum osiągniętych przez nich drogą nadzudy, czemu ci ulegali i wspólnie dzielili się pieniędzmi. Uzyskana w ten sposób pieniądze trwonili wspólnie na różnych hulankach i li-bacjach.

Dotychczasowe straty wyrażające się przez wspomnianych urzędników zarządowi fabryki sięgają około 40,000 zł.

przekazano do dyspozycji Sędziego Śledczego II rewiru w miejscu.

— Nocne dyżury aptek.
 W nocy z dnia 18 na 19 bież. miesiąca otwarto kłój następujący: a) p. t. p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 46. W ciągu dnia 19 b. m. do godz. 9 rano do godz. 7-jej wiecz. otwarte będą apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2 p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 46. p. Korankiewicz i Frydego — III Aleja 50.

— Pożar w Kamienicy Polskiej.
 W nocy z 16-go na 17-go b. m. w posesji Leona Blachnickiego w Kamienicy Polskiej powstał pożar, przyczem spłonął doszczętnie dom mieszkalny, w którym mieścił się również sklep spożywczy.

Ponieważ dom był drewniany oraz kryty słomą, przeto bezskutecznie okazała się wszelka akcja ratunkowa, jaka podjęta ludność, tudzież miejscowa straż pożarna.

Straty wynoszą z górą 10 tys. zł., w dodatku spaliło się jeszcze 5 tysięcy zł. w gotówce, jak twierdzi go górzec Blachnicki, który w jednej tylko białejnicy uciekł z płonącego domu, wynosząc na rękach zemłona matkę starszkę. Dochodzenie policyjne w toku.

— Systematyczna kradzież w fabryce cukierków.
 Właściciel fabryki cukierków p. Władysław Weber (Kosciuszki 19) zameldował policji, że od dłuższego czasu zauważył, iż z fabryki jego skradziono mu systematycznie różnych surowców do wyrobu cukierków, na sumę 2000 zł. Dochodzenie w toku.

— Podrzucone dziecko w pociągu.
 Wczoraj znaleziono w pociągu przybywającym z Częstochowy do Piotrkowa o godz. 1-jej w nocy, nie mówię kilkomiesięczne. Przechodzący około jednego z przedziałów zajęło miejsce usypowych konduktor usłyszał płacz dziecka. Zaciekawiony wezwał do środka i znalazł niemowlę bez opieki. Naprawdę podobnie dziecko podrzuciła matka, chcąc w ten sposób pozbyć się kłopotu. Dzieckiem zaopiekował się zawiadowca piotrkowskiej stacji kolejowej.

— W kinie postradał ceną czapkę.
 Szlama Liberman (Panny Marii 43) zameldował policji, że w kinie „Nowem“ skradziono mu podczas seansu czapkę karakułową, wartości 180 zł.

— Nawet 612 kg. ołowiu ukradną na st. Częstochowa podczas sprządzania wagonu z pociągu nr. 176 stwierdzono brak 6 bloków ołowiu, wagi 612 kg., które zostały skradzione na szlaku Korwinów—Bielesno.

— Oznakujący agent.
 Majlich Faktor (Kosciuszki 2) za meldował policji, że w połowie listopada r. wy. zgłosił się do niego jakiś osobnik, przedstawiając się jako agent „Europejskiej Agencji Powzechnej w Radomiu“ i zaproponował mu kupno kalendarzy kieszonkowych, Faktor zgodził się i za mówił kalendarzy za 40 zł., dając 10 zł. zadatku. Ponieważ agent ów na umówiony termin kalendarzy nie dostarczył, Faktor zwrócił się

do Radomia i stwierdził, że firma taka wogóle nie istnieje. Dochodze nie w toku.

— Kradzież 16 garnków z masłem.
 Pała Petronela, zam. we wsi Kobylczyce, gm. Wancerzów, zameldowała policji, że na ul. Mostowej z wozu skradziono jej koszyczek, zawierający 16 garnuszków masła, wartości 40 zł. Jak ustalono w dochodzeniu, kradzieży dokonali: Sikorski Antoni (Nadrzeczna 49) i Gołacki Stanisław (Mostowa 17), którzy masło zdążyli sprzedać, a odebrano tylko koszyczek i część garnuszków.

— Na kradzieży węgla.
 Za kradzieży węgla z wagonu policja spisała doniesienie na Małka Henryka (Narutowicza 74), Janika Stanisława (Wiejska 27) i Bodzikurę Władysława (Wiejska 10).

— Kradzież w sklepie.
 Jakubczyk Maria (Mała 22), zameldowała policji, że za pomocą otwarcia drzwi pozostawionym kluczem w zamku nieznanemu osobnik do stał się do jej sklepu i skradł z szufladki 6 zł. 51 gr. Osobnikiem tym, jak się okazało, jest Nowak Bronisława (Mała 14).

— Kieszonkowcy grają na Rymku.
 Kreamska Helena, zam. we wsi Dębówce, gm. Poczenna zameldowała policji, że na Nowym Rymku skradziono jej portmonetkę, zawierającą 7 zł. 20 gr.

— Zacięła go czekolada.
 Bronisława Owieczko (Bór 17) zameldowała policji, że z niezamkniętego sklepu skradziono jej z szufladki 5 zł. oraz 10 tabliczek czekolady, wart. 14 zł.

ZE ŚWIATA

(X) **Ze służące — milionerka.**
 Pewna uboga czeska służąca nazwiskiem Anna Schlein, która przed kilku laty wywędrowała do Stanów Zjednoczonych, odziedziczyła obecnie w spadku olbrzymi majątek, wartości 26 mil. dolarów.

Służąca była zatrudniona u miljo nera Sownika, który zakochał się w dziewczynce i ożenił się z nią przed dwoma laty. Sownik umarł obecnie, wydziedziczając wszystkich swoich krewnych, a pozostawiając swojej młodej żonie olbrzymią fortunę.

(X) **Ille powinien zarabiać męczennik, by mógł się ożenić?**

Nie ulega wątpliwości, że niedostateczne zarobki mężów bardzo często stają się przyczyną nieporozumień małżeńskich, choć nie jest to bynajmniej główną przyczyną nietrwałości współczesnych małżeństw. W każdym bądź razie do pewnego niezależności materialnej mąż czynny daje mu prawo założenia ogniska domowego. Opierając się na tych założeniach, Amerykańska Federacja Klubów Kobiecych przeprowadziła badania celem określenia niezbędnego minimum dochodów, uprawniającego męczennika do ożenienia się. Minimum to ustalono w wysokości 50 dol. tygodniowego uposażenia (a więc ok. 1,800 — 2,000 zł. miesięcznie), oraz 1000 dol. odłożonej gotówki na umiłowanie mieszkania, no i krótka podróż poślubna. Ciekawie wypadły, by podobne obliczenia dla naszych stosunków, zwłaszcza wobec ostrego kryzysu mieszkaniowego.

(X) **Z dziełow ludzkiej łatwości.**
 Z okazji zorganizowanej w Anglii na szeroką skalę walki ze szczerami, dzienniki londyńskie przypomniały zabawą „kocia historje“, z przed stu czteremstami laty. Rzecz dzieła się w roku 1815, kiedy to miano Napoleona przewieźć na wyspę św. Heleny. Jakis złośliwy mieszkaniec Manchesteru ponaklejał na murach miasta plakaty, głoszące, że wobec ogromnie rozmnożonych na wyspie św. Heleny szczerów i myszy, Napoleon zamierza zabrać ze sobą na miejsce swojo

wygnania 10 kotów i że każdy, kto chce otrzymać za zdrowego dorostłego kota po 16; za kocie po 10, a za kociecia po 2 szylingi, wieniec z niemi zgłosić się do kasy miejskiej, gdzie natychmiast otrzyma zapłatę. Ogłoszenia te, mimo całej naiwności ich treści, znalazły wiary wśród wielu mieszkańców Manchesteru, a szczególnie okolicznych wieśniaków. Gmach kasy miejskiej oblegany był przez tłumy łatwomyślnych, którzy zgłaszały się z workami i koszami, wypieloniami kotami. Nie pomagały żadne tłumaczenia urzędników, tłum przyjął groźną postawę i musiano aż wezwać wojsko do jego rozprószenia, przyczem w czasie rozpraszania trzydziestu sześć osób odniosło rany. Oburzeni amatorzy łatwego zarobku, nie chcąc dźwigać z powrotem przywiezionych kotów, wypuścili je na wolność i wkrótce koty tak rozmnożyły się w Manchesterze, że musiano dla ich wytopienia urządzić polowania w czasie których schwymano i zastrzelono zgórą 4000 kotów. Sprawy niefortunnego żartu nie zdolano, mimo poszukiwań, wykryć.

Zastrzyki przeciw nalogowi palenia tytoniu

Dyrektor monachijskiej kliniki uniwersyteckiej prof. Gutman wynalazł środek który może sprawić niemają ugię namiętnym palaczom tytoniu, usiłującym za wszelką cenę odzwyczaić się od szkodliwego nalogu, a niemającym do tego — dość silnej woli.

Chodzi o wprowadzenie do organizmu takich ciałek składowych, które wzbudzą wstręt do tytoniu i silną reakcję przeciwko nikotynie.

Jak większość odkryć również i to dokonane zostało zupełnie przypadkowo. Lecząc swych chorych płucnych przy pomocy zastrzyków nowego preparatu „transpulminu“ prof. Gutman zauważył, iż pacjenci zaczynają zdradzać zupełnie zdecydowany wstręt do tytoniu. Droga szczegółowego badania udało się prof. wykryć, iż niektóre części składowe „transpulminu“ łączą się w płucach palacza z dymem tytoniowym i nadają mu tak przykry smak, że palacz ze wstrętem odrzuca papirosa. Na tej podstawie prof. Gutman sporządził preparat, składający się z chininy, kamfory i terpentyny, który został wstrzyknięty pod skórę kilku nalogowym palaczom tytoniu i wywołał zupełnie nieoczekiwane reakcje. Palacze bowiem z obrzydzeniem porzucili swe fajki, cygara i papierosy, wzbudzając w otaczających wstrętne osma.

Metoda prof. Gutmana jest całkowicie nieszkodliwa dla zdrowia, długość leczenia jest zależna od siły nalogu i często wystarczy trzech lub czterech zastrzyknięć, by niemożliwością było wrócić do palenia tytoniu.

Ostatnie wiadomości. MINISTER ZALESKI w PARYŻU.

Paryż. 18.1. — Wczoraj rano przybył tu ministerwo Grandi i Zaleski. Grandi odjechał niezadowolony do Londynu, zaś min. Zaleski zatrzymał się w Paryżu.

Cała prasa zamieszcza mowę p. ministra Zaleskiego na jubileuszowym posiedzeniu Rady Ligii. Szerogę pism zamieszcza fotografie p. ministra.

UROCZYSTOŚĆ w MOŚCICACH.

Tarnob. 18.1. — Uroczystość otwarcia Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach rozpoczyna się o godz. 10-jej rano uroczystym powitaniem Prezydenta Replicy przy braniu tryumfalnym. Następnie p. Maszy św. celebrowanej przez J. E. ks. Biskupa Wałęgę, o godz. 12 rano w wielkiej hali turbin nowej fabryki odbyła się uroczysta akademja. Inauguracja przemogę wygłosił b. minister Klarsar a następnie przemawiał obecny minister przemysłu i handlu Kwiatkowski.

AKADEMJA w MOŚCICACH Fyla transytowana przez radę. WYBUCH SOWIECKICH SKŁADÓW AMUNICJI.

Wilno. 18.1. — Donoszą z pogranicza sowieckiego o niespodziewanym wybuchu sowieckich składów amunicji w Pleszczerowcach, na odciśnię granicznym Radoczowicach. W składach znajdowała się amun-

IWAN PETROWICZ
 zachwyca, czaruje, ośniewa
 imponuje dziś w KINIE „CASINO“

cja karabinowa i artyleryjska, przeznaczone dla stacjonowanych w pobliżu granicy polskiej pułków sowieckich.

OFIARY.
 Na Kolo Akademików
 Zdziałstwo Haszteldowie, zamiast udziału w balu — 20 zł.
 Na L. O. P. P.
 Zdziałstwo Haszteldowie, zamiast udziału w balu — 20 zł.
 Na N. O. K.
 Marja Sobertin, zamiast udziału w balu 6 zł.
 Na Tow. Głom. „Sokół“
 M. B. Hoffman 10 zł.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 3251/29
 Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru II-go pow. Częstochowski, Józef SOLARCZYK, w Częstochowie przy ulicy Gna. Dąbrowskiego nr. 8-a ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1930 roku o godzinie 10-jej rano w Częstochowie przy ulicy Marij Panny nr. 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Edwarda Pucka, które mogą być sprzedane poniżej szacunku, jak następuje: meble, m. in. nowicje; kontuarowy sklepów i polek, ocenionych na zł. 700.
 Dnia 9 stycznia 1930 roku.
 Komornik Sądowy J. SOLARCZYK

PLACS od 1000 zł. na raty, domek tan, gospodarstwo 10 morg. Cena zł. 17,000. Stradom, Sabinowska 113 — Botyk 184

NAJTAŃSZEJ otomany, otomanki, koszetki i fantazyjne, wyklej. tapczany, kupid mola na E. Burjan, Przemysłowa 7. Solidnym kredy. 183

FORCZOCHY, karpelki (z matami brakami), ciepła bielizna, reformy, rękawiczki, peli oraz fartuchy w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca J. Ofman, Aleja nr. 1 „Saxar“ w podwórzu. 172

ZGUBIONO kartę restrykcjią wojskową wyd. przez P. K. U. Grudziadz na imię Adam Michalowski. 174

DO SPRZEDANIA domy z ogrodami od 4 tysięcy zł., placu do budowli, niemiast, nowych gospodarki, sklepy, restauracje, na Kwaśku, piwiarnia, Władowska Aleja 28 — Kowalski. 177

MIESZKANIE do wynajęcia, Ostatni Głom, Wschodnia nr. 8. 190

PRZYJMĘJE do wyprawiania różne skórki na futerka, oraz sprzedaje własne. — Nadrzeczna 88 — A. Muskalicki 186

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stanisław Mysiek. 188

SZOFEK mechanik poszukuje posady. — Ofiary w sklepie „Gocia“ pod „Szofer“, MIESZKANIE da wynajęcia, Kilidzkiego 40 — Garus 191

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jakób Rudzki nr. 29113. 193

POTRZEBA Rodzina podręczna i uczelnia do krakowiczany. M. Kozłowska, Krakowska 25 — 6 192

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Bolesław Miedziewski nr. 31672. 194

PIK czystej raay woli 7-10 miesięczny do sprzedania, ul. Senatorska 27 w doszory MIESZKANIE 7 pokojów z kuchnią i przedpokojem da wynajęcia, Narutowicza 52 w doszory. 194

WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY
MAGISTRATU M. CZĘSTOCHOWY.
 Referat Otwiaty Potaszkolnej i Dokształcała Zawodowego najniższemu podaje do wiadomości W. P. Pracodawców, Redukcji oraz Opiaków ucni i uczenic Mieszkich Szkół Dokształcających Zawodowych, że dnia 2 lutego b. r. odbędzie się w Mieszkich Szkółach Dokształcających Zawodowych następujący program:
 a) W lokalu Szkoły Powzechnej przy ul. Kosciuszki 7 dla klas I i II o godzinie 6-jej rano. b) W lokalu Szkoły Powzechnej przy ul. Herkubki 3 dla klas przygotowawczych o godz. 9 rano. c) W lokalu Szkoły Powzechnej przy ul. Jassoj i dla wszystkich klas Mieszkich Szkół Dokształcających Zawodowej Zedkacji o godz. 10-jej rano. Ze względu na dołożone sprawy Referat, Otwiaty Potaszkolnej i Dokształcała Zawodowego przed o 8-mu przybyło.

Zapustami zwano dawno okres, poprzedzający bezpośrednio Wielki Post. Stąd też i karnawał wywodzi swą nazwę od łacińskiego carneo vale czyli „mięso zjeść”. Po niwazę jednak cały okres od Bożego Narodzenia aż do rozpoczęcia postu środy popielcowej wypełniony był niekończącymi się szeregami zabaw, więc czas ten zaczęto obejmować nazwą karnawału.

Ze względu na długi, bo aż 40 dniowy Wielki Post, w czasie którego Kościoł i tradycja nakazywały nie tylko powściągliwość od mięsa, ale również od zabaw, bawiono się w karnawale szczególnie wesoło, a uczęszano buczno. Był więc karnawał niejako dalszym ciągiem, rozciągającym się częściowo przedłużeniem wesołych świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, uświęconym tradycją, jaką uprzywiełowiano okres wesołości i swawoli, a nieskrepowanym żadnym nakazem religijnym.

Rozpoczynają się na początku roku były też karnawały dla rozpoczynającej życie młodzieży przedwiosnym okresem zabaw i balów, a to najbardziej, że zgodnie z tradycją w tym to właśnie czasie najwięcej zawierano ślubów, a wesela dostarczały wiele sposobności do śmiechu i wesołości.

Upływał więc karnawał pod znakiem Bachusa i Terpsychory, a Amory niepodzielnie królowali. Młode panienki już z czasami przygotowywały się do swego pierwszego wystąpienia w świecie „na pierwszym bał”. Z najodleglejszych okolic zjeżdżano na karnawał z dorostkami córkami do miasta, a co przedniejszą i zamożniejszą ciągnęli do stolicy. Było więc niejako sposobności do wyrażenia sobie stosownego narzekania lub odpowiednio posażnej narażenia.

Nieraz też karnawałowa pogoda za męzłem lub posiadł mocno nadzarczywała kalety goniących resztkami rodziców panien na wydaniu, a marzyących o bogatym ozroku młodzienców kosztowała niemną targów z lichwiarzami, dla których karnawał był złotem złiwem, bo w razie pomysłnego zakofoczenia konkurd i weseliska, można było z so witym procentem wykupywać rewersy. Stare przysłowie „zastaw się a podstawi się” srodziło się w utracjuszwaskiej atmosferze karnawału w choć nieraz do pożądaných prowadziło rezultatów, częściej natomiast dawało w czasie postu powód do gorzkich rozmyślań na temat swobodności marzeń — o posagu.

Był też karnawał doroczną rewją najmodniejszych tańców. I dawniej — jak dziś — pochwytywano wszelkie idące z zagranicy inspiracje w dziedzinie tanecznej. Zawsze smaczniej uważano za najłatwiejszą drogę do serca i małżeństwa.

W wydanej przed trzytysiączkami laty książce „Złote Jarzmo małżeckie”, będącej niejako uniwersalnym poradnikiem dla zamierzających wstąpić w związku małżeńskie, takie oto o tańcach zamieszczono wykazanie:

„Na to są tańce różne, żeby się kawalerowie słusznie pannom przy patrzały. Na to świryczkow, żeby żęli który nie dojrz, lepiej ja widział przy świecy, która przed sobą moeł. Na to mieniony, żeby z boku obaczył tem lepiej, jak chodzi, na to goniony, żeby widział, jeśli nie kalaka, albo nie dychawiczy, na to śpiwany-kowal, żeby słyszał, jeśli nie słomowa, Na to Niemiec, żeby się w garncie kolatał, czy dobra miedz i zioł, jeśli się w niej nie owzie; na to angielskie tańce świeżo wprowadzone, żebyć kiuć sobie rękami kiaskali i miotali się z sobą.

„Jak z powyższego widać, w wieku siedemnastym tańce bardziej niż dziś stylitarzy miały charakter i nie tylko jako rozrywie, ale również jako wręczstronny wywiad o walorach panien traktowane były.

Pozmo jednak swawolnej atmosfery karnawału dawniej rodzice pilnie przestrzegali, aby córki i synowic nie po próżnicy leno haskali i bawili się, lecz by z karnawału najwładciwiej czyniali użytek — traktowali jako walną batalję, koczującą się do domu kobioru.

„Ucho karnawału, t. zw. ostatki, roz pocenie osiągało naj-

WENO „UCIECHA”. Tylko 3 dni! Od soboty 18 do poniedziałku 20 stycznia. Potrońny program Williama Fozala Sensacja i śmiech! Razem 17 aktów! Bohater sensacji-Foxa TOM MIX wystąpi jako fak. **Zemsta Hassalaha** Zszywy sztuki w najjękzym i głośniejszym p. II gram. Główny sensacyjny 8 aktów przygod i walk Tom Mixa z arabami. II gram. Główny sensacyjny film Williama Fozala i Kl. Thomasa p. I. **WILKI I ŁOZDIE** (Figs z Husville) 7 aktów przepięknych widowisk. W roli gł. znany z obrazu „Czterech Djabłów” Charles Morton. Nad progr. 2-aktowa kom. pt. **Zakończony Lunatyk**. Krzesło i zł. Łosia i 50 Dla młodzieży dozwol. Pocz. 4 w niedz. 3. Ost. scena 9 w.



Prawdziwem pocieszeniem dla chorych na nerwy

jest moja niedawno wydana książeczka. Ona omawia przy czynny, pochodzenie oraz leczenie choroby nerwowej, operując się na wieloletnich doświadczeniach. Zapewnia bezpłatnie wysłanie tej ewangeliczej broszury każdemu, kto mi napisze podług niżej zamieszczonego adresu.

Tysiące listów dziękczynnych dowodzą skuteczności tego jednego wypróbowanego dla dobra ludzkości sposobu opartego na śmudnej zmianie pracy. Kto należy do

wielkiego stępu chorych nerwowych.

Kto cierpi na resztrozpienie, bóle żwierzchni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, nadciśnienie krwi, choroby serca lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne nielężkożone dolegliwości, ten powinien

Każde śniadanie przygotować małą dołatką stychy Witnacki!

Kto ją uważnie przeczyta i ten życia uprawiającego wspomnieniu, że tenknie jedzenia prosta droga do zdrowia i radości życia. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNST PASTERNAK, Buntla 5, 6 Młokach (Dzielnica Nr. 13. Dółklat 307.

wyższy poziom, nie naprośnie im dzieło zwane też azaloniem, wesellili się ci, co karnawału nie zmarnowali i ci, co zawiedzili się w swych nadziejach, chcieli przynajmniej użyć zabawy, zanim post szczytnież dojdzie zamieni w ciężki smutek.

W. K. — Y.

Z KRAJU

(—) **Ludowe szkoły rolnicze.** W latach szkolnych od 1920-21 do 1927-28 liczb uczniów w ludowych szkołach rolniczych znacznie wzrosła. I tak: w roku szkolnym 1920-21 ludowe szkoły rolnicze ukończyło 1182 uczniów i uczennic; w roku 1921-22 — 1869; w roku 1922-23 — 2106; w roku 1923-24 — 2245; w roku 1924-25 — 3010; w roku 1925-26 — 3960; w roku 1926-27 — 4167, i wreszcie w roku 1927-28 — liczb uczniów i uczennic wzrosła do 4781. Ogólna liczb uczniów i uczennic, którzy w ciągu ubiegłych 8 lat ukończyli ludowe szkoły rolnicze, wynosi 23,320.

(—) **W porównaniu z rokiem 1920-21 w ostatnim roku sprawozdawczym (1927-28) frekwencja uczuć w ludowych szkołach rolniczych wzrosła o przeszło 300 proc.**

(—) **Arestowanie sekretarki PPS w Wilnie.** Arestowano i osadzono w więzieniu na Lukiškach sekretarkę lewicwy PPS w Wilnie, Weronikę Buć, która od dłuższego czasu prowadzi pracę wyrotową w Polsce.

W lipcu 1920 r. po zajęciu Wilna przez kawalerję sowiecką Gaja 16-letnia W. Buć wstąpiła na ochotniczkę do kawalerji i pełniła obowiązki kancelarki sztabu Gaja. Z czasem Buć stała się towarzyszką Gaja, następnie uślizowała na nie szadzskość, Zamech adremamio- n i Buć została aresztowana. Sad połowy skazał Buć na rozstrzelanie, lecz tego dnia kawalerja Gaja została otoczona przez wojsko polskie, wobec czego korpus Gaja — przesiadł na terytorjum Prus Wschodnich. — Buć zaś zbiegła przez Królewiec do Kowna. Po zajęciu Wilna przez litwinów powróciła do Wilna, lecz przed zajęciem Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego zbiegła do Kowna, aby później — znowu powrócić — do Wilna.

(—) **Fanazym wyznawcy tydów.** Włodzimierz na Wołyniu był przez parę dni widownia cacyklickich walk miejscowych żydów, których to stanowił chęć przywrócenia na chrześcijaństwo młodą 19-letniej Szajer Sury. W tym celu pobierała ona nauki religijne i miejscowego proboszcza katolickiego, a ponieważ spotkała się z gwałtownym sprzeciwem ze strony rodziców zamieszkała w domu alejakich gg. Bielińskich. Po pewnym cza-

złożyła w „Trzech koronach” wziętą i z kolczy zaspobila owe panów do rewizytowania jej w arezycie. „Rewizyta” ta trwać będzie zapewne czas dłuższy.

Okazało się, że Karten nie jest Węgrem, za jakiego się podawał i na imię ma nie Jarosz lecz Jan-kiel i pochodzi z Małopolski, zaś jego „sekretdarz” Lamkowski, b. kelner, poszukiwany za dezercję.

Oto koniec kariery „jasnowidza”, który nie zdołał przewidzieć podobnego wyniku swoich produkcji.

(—) **Wzory „domek przyszłości” w Łodzi.**

Na ul. Al. Kościuski 54 ustawio domek pomysłu inż. Goldberga o nazwie „Gogo”.

Domek składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, ubikacji, szpiarni, werandy, o łącznej powierzchni 48 mtr. kw. Zrobiony jest z drzewa i posiada ogrzewanie centralne, wodę zimną i ciepłą, elektryczne oświetlenie oraz kompletne urządzenie mieszkania do nakrycia stołowego i naczyń kuchennych włącznie.

Koszt wraz z urządzeniem wewnętrznym i szeregim niezbędnym w gospodarstwie przedmiotów wynosi 15,000 złotych, płatnych ratami.

Zmontowanie domu trwa 7 dni.

W najbliższym czasie zostanie utworzone konsorcjum, które podejmie masowy wyrób domków przyszłości.

(—) **Ziemiański zastrzelony na polowaniu.**

Tajemniczy wypadek wydarzył się w Lasinie pod Grudziądzem podczas wielkiego polowania, w którym wziął również udział gen. Rydz-Smigły. Ziemiański Tadeusz Szubański, biorący udział w łowach, został w niewyjaśniony sposób ugodzony kulą w głowę.

Zawezwał z miasta lekarz stwierdził śmierć wskutek naruszenia mózgu. Zawiadomiona o wypadku policja prowadzi dochodzenie. Według zeznań jednego z chłopów, biorących udział w naganse s. p. Szubański miał paść oliarą zemsty.

Z Bydgoszczy donoszą: Śledztwo wyjaśniło że zabójstwo było mimoswola, a jego sprawcą był miejscowy starosta Antoni Paszkowski Starosta Paszkowski po skończonym opowianiu wyładowywał fuzję. W tym momencie nastąpił strzał. kula ugodziła zbliżającego się ziemiański w głowę kładąc go trupem na miejscu. Zmarły był serdecznym przyjacielem starosty.

S. p. Szubański osierocił żonę i troje dzieci.

(—) **Dalci na pograniczu litewskim.**

Z pogranicza donoszą, iż ostatnio na pograniczu polsko-litewskim ukazały się w kilku miejscowościach wielkie stada dzików. Między innymi w rejonie wsi Wołyniec miejscowi włoczeni zaplali 3 miode dziki. Podczas tego niebezpiecznego polowania jeden z uczestników został ciężko ranny. Drugie większe stado ukazało się w rejonie wsi Romaniuki, trzecie pod Zagrodnikami.

Z POWOJU wywiad o sprzedaży wozka do warszawki, kanceli oraz szatki d. kasarków. Wład. Stawowa 7 — Mackiewicz 182

SPRZEDAĆ plac przy ul. Kiedrzyńskiej, Wiedomość ul. Myśliwka 19 — Zająbocki

FUTRA wszelkiego rodzaju najtańszej w firmie S. BRAUSKOPF i Nięja 12

Tańców modnych początków w. uczę biletm. K. Hortecki ul. Waszyngtóna 49 (dawnej Jasnaj) Zapisy na kursy: I, II, III i IV edycje od godz. 10 r. do m. w. w sobót lekcje praktyczne od godz. 8 r. w. w niedzielę i święta od godz. 7 w.

PRAWNICZYCH porad udziela od godz. 10 — 12 i od godz. 2 — 4 b. sędzia. Wn. Luńska 28 m. 7.

CHESZ OTRZYMAĆ posadę? Musisz ukoczyć kursy łachowe, Korespondencyjny profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42 — F. Kursy wuczają listowno buchalterji, rachunkowości księgowości, korespondencji handlowej, etoagrafji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pliszow i gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żadacie prospektów.

FORADY PRAWNE, próby, skargi do wszystkich władz sądowych i administracyjnych, w sprawie i instancjach. Wiedomość: naturalności, poszukiwania i regulacja spadków, sprawdzanie hipotek, przepisywania na mezzynach, umocnienie, załatwianie dyplomowany prawki przy biurze „Renoma”, Aljoja 21, tel. 448.

W **LOKALU** Sekoły St. Ligeżyowej, Kotciuszki 9, tel. 186, przyjmują się zapisy dzieci do kompletu populodniowego. Zajęcia w języku francuskim.

PARCELE BUDOWLANE przy ul. Błęsądzkiego (od Zielonej do Kopernika) tanio sprzeda Biuro Renoma, Aljoja 21 — 4

PIANINO okazuje bardzo tanio do sprzedaży Skład Fortepianów i Pianin „J. Kerntoft i Syn”, ul. Aljoja 39 — 117-4

ZGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Czetochowa, wyciąg z ksiąg ludności gm. Rękawicze, metrykę, książkę Pow. Kasz Charyub wydana na imię i nazwisko Piotr Jakubowski i 144 marek 30 fen, niemieckich — 108

DO SPRZEDAŃIA 2 razy po 2 pokoje z kuchnią i wygodami, ogródami, elektryzacja. Wiedomość M. Suloch, Lisieniec

MAGIEL w dobrym stanie do sprzedaży za 600 zł. Ost. Górn., ul. Sosnowa 6 — Milda

BARZO tanio z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep spożywczy wraz z mieszkaniami. Wiedomość Parkietka 14

„CZYTELNIA NOWOCI”, II-ga Aljoja 40, 1-sze piętro, tanio, realności, stale nowości, m. wyprzedaż książki bez kaucji 1269

MAM wykazaleni 6-cio klasowa, pęzkućko odpowiednio zaliczeń, moce, wesetniać, agencja turyckie, kancja Olek G. „Gofa” s. w. „Sumienka” (43-7

GBIADY widać, Kołciuszki 4, dorozca wikazę. — 148-5

ZGUBIONO kartę mobilizacyjną wydaną Adamowi Praszczykowski. — 148

DO SPRZEDAŃIA 3 morgi ziemi ogrodowej nadającej się na plac lub fabrykę przy ul. Olsztyńskiej, jakoteż dom z ogrodem do sprzedania. Wiedomość Mirow. sika 19. — 161-3

SPRZEDAĆ maszynę Singera, Kryta e. p. uki szuladach, Bór 12 — Sapota — 163-3

ZGUBIONO dwa wkiety po zł. 100 pl. 1 grudnia 1930 r. z wst. Feliksa Chłoda, które unieważnim. — 16313

JASNOWIDZ-chirromanta mówi katdgie imię i nazwisko, przysłać, przesłać, określa charakter z listów i fotografii — Kordackiego 9, parter „Gordoni” — 163

POKÓJ z kuchnią i pojedynczą mieszkanic dla dwóch rodziców, nowym domem do następną szarz. przy ul. Waly Ledwo. Wiedomość od godz. 5 do 6 wiecz. w niedzielę od godz. 3 do 5 po południu.

PANTOFELKI najbardziej miśzozone przerażaniem na balowc. Sztajzardowa, Aljoja 18 — 135

POSZUKUJE pokonyi akapendiknti lub bi letowcy. Wiedomość: Klobucko, ul. Grodzkiej 1. Maria Miłkówna — 135

BILARD w dobrym stanie do sprzedania wędwuldu w i wódek Jozefa Benke, Kamienica Polska. — 159

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z wygodami Jasnaj 37 — 164

ODSTAJE pokój z kuchnią, Mała 19, dorozca wikazę. Zglaszacz się goda. 4 — 6 po poł. — 171

SKŁEP z mieszkaniami, oras pojedynczy pokój do wynajęcia. Cena przystępna. — Raków, Dojazd 12 — Biernacki — 172

RUYNOWANA ekspedientka do sklepu czekolady poszukiwana. Oferty do sklepu „Gofca” dla „M.” — 174

SPRZEDAĆ młyn wodny, maszynę wyrwany, walcowy, łącznie z 54 morgami ziem. Cena 42,000 zł. Spłata 28,000 przy kupnie, resztę na hipotecę na 30 lat. — Lubos Wiktor, Kamienica. Miroy. sęsta Lubzowa, pow. Lubliński G. Słach — 175

DO SPRZEDAŃIA 7 morgów ziem, 6 morgów lasu i maszyna do wyrzubał dachówki cementowej, p. Foraj wód Chozod, Fesku. — 175

DO SPRZEDAŃIA plac przy ul. Kiedrzyńskiej, Wiedomość ul. Myśliwka 19 — Zająbocki

OGŁOSZENIE.

Penalność zaległości podatkowego podatku od lokali (mieszkalowego) stale warstawa. Wiedomość Sierhowe zażądaj ogarniętego pod- od lokali.

Wobec powyższego Magistrat, jako Władza iśćce poroczona pobór wymienczonego podatku, wzywa płatników podatku od lokali do niezwłocznego uiszczenia zaległości, w przeciwnym bowiem razie muszony będzie przystąpić do ściągania zaległości drogą przymusu, niewłaźnie i zajęcia części spozaszenia, względnie srodków z wagi na szuku zar- wanie w ustawie o podatku od lokali (O. U. M. P. w roku 1928, Nr. 84, poz. 289).

Podatki od lokali (z wymiarami za czas od 1 sierpnia 1926 r.) nie podlegają:

- a) mieszkańcom jednym i dwupokojowym, zajmowanym przez bezrobotnych, o ile nie mają aplikatorów;
- b) lokalom (jedno i dwupokojowym, zamieszkałym przez kawalidów, wdowy i sieroty iochbe, pobierające rentę inwalidzką i osoby, pobierające wsparcie na starość i sianocze oraz wspierania z ubezpieczonych społecznych);
- c) lokalom, zajmowanym przez dzierżawców domowych.

Osoby przeżyte wyżejwzależone powyżej w punktach a), b) i c) winny w celu uzyskania zwolnienia od obowiązku zapłaty podatku od lokali przedstawić Magistratowi odpowiednio dowody i srodkować się z proba o umniejszenie podatku.

Wpłaty podatku przyjmują Kasa Magistratu we wzożności dole tygodnia za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach: w soboty od 9 m. do 10 r. do godz. 11 m. do 30 rano, w pozostałe dni tygodnia od godziny 9 m. do 30 r. do 1 r. po południu.

Przy uiszczeniu podatku należy niniejszą galotę uroczyście przedstawić w Wydziale III-cim (parter, sala Nr. 7) o godzinie Nr. 11.

MAGISTRAT
m. Czestochowy.

REDUTA STRAŻY OGNIOWEJ

dnia 8 lutego 1930 r.

Z Nowej-Wsi

[Koresp. wł. „Gońca Czesz.”]
 Już czwarty rok, jak pracuje w Nowej Wsi, gm. Huta Stara, uzdolniona i pracowita ochraniarka p. Karolina Wisniewska. Ona właściwie jest pierwszą kierowniczką naszego przedszkola. Co roku, jak również i w obecnym, w pierwszy dzień świąt „Bożego Narodzenia”, urządziła bardzo staranną choinkę, na program której złożyły się: 1) Komedja Chory kotek z tańcem Krakowiaka; 2) Bajka zimowa z tańcem polki; 3) Deklamacje i piosenki; 4) Złobek z kłedami; 5) Rozdanie podarków dzieciom, przez Mikołaja.

Dzieci odegrały swe role z wielkim entuzjazmem i przejęciem, dzięki staranności i zabiegom p. K. Wisniewskiej. Sala przepelniona była publicznością, która doznała bardzo miłych wrażeń. Za tak uczciwą i staranną pracę kierowniczkę p. K. Wisniewskiej nad dziećmi, mieszkańcy Nowej - Wsi tą drogą składają jej serdeczne podziękowanie.

Jeden z ojców.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
 Racz umieszczyć w swoim piśmie kilka słów wyjaśnienia mieszkań-

ców wsi Własnej. Ze sprawozdania z choinki w Starczy, podanego przez korespondenta p. „Jot”, wynika jakoby choinka i popis dzieci w Starczy urzadzony były wyłącznie staraniem p. Z. Lipińskiej, jedy nie ze współdziałaniem dzieci, tymczasem choinka i popis urzadzony były tak staraniem p. Z. Lipińskiej, jak i p. Ireny Peryżanki wychowawczyni przedszkola we Własnej. Jedy nie z braku odpowiedniej sali uroczystość ta odbyła się w szkole w Starczy.

Z poważaniem
 Opieką przedszkola we Własnej:
 Helena Duszel, Helena Ociepa,
 Antoni Ziara.

Z dziedziny mody

Suknie jaknajdłuższe!
 Zmieniły się nagle wszystkie wartości. Najpiękniejsza suknia zeszłoroczna odrzucona jest z pogardą, bo „nie z niej zrobić nie można”. Nawet te, które wydawały się ultramodne, długie z tyłu, krótkie z przodu, albo z wydłużanymi kołkami, są już passées. Bowiem tegoroczna moda żąda, aby suknie były długą, jak najdłuższą, i to nie tylko z tyłu, ale wszędzie naokoło. Bez nadmiaru fantazji, który cechował modę zeszłoroczną; spokojnie, dostojnie i uroczysto, draperje opływające

smukłą sylwetkę. A tak! smukła! bo pomimo reklamowania powrotu do t. zw. form kobiecych, przekonano się, że kobieta wysmukła zawsze i przy każdej modzie jednak wygląda najlepiej. Wprawdzie „nosi się” biusty, ale wysoki pasek zaznacza je doskonale sam przez się, a wszelka przęsada w tym kierunku wygląda na nadmiar.

Dla harmonji (jak długo, to długiej) wracają również — dłuższe — nie długie — włosy. Dłuższe o tyle, aby nie krepowały w doborze kapelusza, dające się upiąć w ten sposób, że wyglądają „jak krótkie. Dziwna przekora moda! Zapuszcza się włosy z takim mozołem (kto tego nie wie, niech spróbuje), a potem robi się wszystko, co można, aby je ukryć. Loki (przeważnie rozdryżowane i postrzeżone, jak włosy rosyjskiego popa), wyrzucone z pod kapelusza na futrzany kołnierz, stanowiąc już dzisiaj do złego tonu. Chyba, że się komuś nadzwyczajnie kręca i robią wyjątkowo do twarzy... Ale wyjątki potwierdzają regułę, a trzeba jednak przyznać, że naogół wyglądało to bardzo niechlujnie.

I cóż jeszcze się wydłużyło? Acha — naszyjniki, stanowiące tak wybitny dodatek do sukien dzisiejszych. Czasem jedyne wprost przybranie. Otóż, o ile do niedawna naszyjniki musiały być wielkie, ciężkie i ciasno opasujące szyję, jak obroża, o tyle teraz znacznie się wydłużyły. Tem samem wycię ubierają suknie, ponieważ są w bliższym z nią kontakcie. A więc nosi się wisioriki z po-

Nagrodzone

ZŁOTYM MEDALEM

NA P.W.K.



Prosek Blask
 „HELIO”
 płóci sam i biel

jedyńczech, przezocznych kamie ni, nasładowanych górskie, zawieszono na wąskiej aksamitce. Nosi się kolorowe kamienie, połączone z kryształami. Nosi się wreszcie sznurki farbowanego ryżu — to ostatnie

jednak więcej dla oryginalności, bo ładne to nie jest. Zresztą i oryginalność jest rzeczą bardzo krótkotrwałą, zwłaszcza w dziedzinie mody. I tu więc już przemienia.

H. N.

WINIAKI LIKIERY WINKELHAUEN RUMY ARAKI
 ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUEN T.A. STADOGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem.

Kronika handlowa.

— **Mądra kalkulacja gospodarca.**
 Szwajcaria, która jest poważnym eksporterem sera, mleka świeżego i skondensowanego — nie wystarcza, co może wydawać się dziwnem w zaopatrywaniu swojego rynku w wewnętrznego w masło.
 Przyczyną tego jest większa rentowność produkcji serów i mleka, niż masła. W ciągu 10-ciu miesięcy 1929 r. Szwajcaria sprowadziła masła za przeszło 26 milionów franków. Na rynek szwajcarski większą uwagę powinni zwrócić polscy eksporterzy masła, gdyż dotychczasowy udział Polski w tym eksporcie wyraża się nikłą sumą zaledwie 14 tys. franków.

— **Z przemysłu elektrotechnicznego.**
 Sprawa kartelizacji przemysłu elektrotechnicznego w Polsce jest do tąd kwestją przyszłości. Jedyna organizacja, pracująca na zasadach, zbliżonych do karteli zagranicznych jest organizacja fabryk żarówek, które ustaliły pewne wytyczne sprzedaży dla rynku polskiego. Mimo, że porozumienie to jest dorywcze, niemniej jednak dodatni wpływ tego porozumienia wyraził się w pewnym uporządkowaniu handlu żarówkami w kraju, drogą unormowania cen, ograniczenia dzikiej konkurencji, usunięcia nadużywania kredytu itp.
 Sposoby produkcji w fabrykach polskich stoją na poziomie europejskim, do czego przyczynia się w dużym stopniu okoliczność, że wszelkie wynalazki i ulepszenia, dokonane przez fabryki zagraniczne (skartelowane), przypadają i fabrykom polskim.
 Należy zaznaczyć, że podczas gdy cena przedwojennej żarówki normalnej (metalowej) wynosiła 75 kop. = 2 frankom szwajc. = 3.40 zł., obecnie taka sama żarówka kosztuje 2.50 zł.

— **Niepomyślne położenie krańcowa.**
 Krańciewo w Polsce znalazło się w ostatnich czasach w bardzo przykrej sytuacji, co stwierdził niedawno odbyty zjazd krawców woj. łódzkiego. W zjeździe tym wzięli udział przedstawiciele dwudziestu kilku miast i miasteczek, oraz niektórych izb rzemieślniczych. Przy obradach obecny był przedstawiciel województwa, p. Gasiorowski. Prze wodniczącym zjazdu wybrano wiceprezesa Łódzkiej Izby Rzemieślni-

czej, p. Kazimierskiego. Liczni mówcy skrzyżli się na nierównomiernie traktowanie kandydatów, starających się o świadectwa rzekłodzielnictwa oraz na niernormalne stosunki, jakie panują pod względem przechodzenia uczniom do wyższych kategorii. Podnoszono, że krawcy przy ustalaniu cen przyzwyczajali się do fałszywej kalkulacji, nieuwzględniającej w dostatecznej mierze ani podatków, ani świadczeń na Kasy Chorych i inne ubezpieczenia społeczne. Skutek jest taki, że 90 proc. krawców jest zrujnowanych. Nie mogą oni sprostać swym zobowiązaniom podatkowym, wskutek tego liczytynie się nierzaz ostatnie mienie. Do tego dochodzą jeszcze niezdrowe stosunki kredytowe. Towar daje się prawie wyłącznie na kredyt weklowy, a obecnie większość weksli idzie do protestu. W końcu podnoszono również potrzebę interwencji u władz centralnych w sprawie reformy egzaminów rzekłodzielniczych i zniesienia egzaminów teoretycznych.

Obrazy zakończyły się uchwaleniem szeregu rezolucji.

Kryzys trwa

Wzrost protestów wekslowych w listopadzie roku ub.

Jak podaje Główny Urząd statystyczny, w miesiącu listopadzie r. zaprotostowano w Polsce 477.238 weksli na sumę 117.933.000 zł. wobec 477.238 sztuk weksli na kwotę 117.835 tys. zł. w październiku ub. r. Widzimy więc, że ilość protestów wzrosła pod względem wartości w złotych osiągnęła w listopadzie ub. r. dalszy aczkolwiek minimalny wzrost. Przeciętina suma weksła zaprotostowanego wynosiła w październiku ub. r. 234, a w listopadzie ub. r. 247 złotych.

Przez władze sądowe zaprotostowano w listopadzie ub. r. 416.873 weksli na kwotę 107.854.000 zł., a przez urzędy pocztowe 60.365 weksli wartości 10.079.000 zł.

Największą ilość weksli, jeśli chodzi o wartość w złotych zaprotostowano w listopadzie w Warszawie 103.792 sztuki na sumę 28.086.000 zł., drugie miejsce zajmują Łódź (43.420 weksli wartości 11.325.000 zł.), następnie Lwów (12.886 i 4.679.000), Poznań (8.530 i 4 mil. 466.000), Kraków (9.067 i 3251000), Lublin (10.389 i 2.092.000), Wilno (9.586 i 1.951.000), Katowice (4.515 i 1.746.000), Bydgoszcz (3.076 i

1.255.000), Sosnowiec (5.819 i 1.205.000), Częstochowa (5.361 i 1.141.000), Kielce (4.681 i 927.000), Łuck (3.664 i 925.000), Toruń (1842 i 831.000). Przeciętina suma weksła zaprotostowanego była największa w Bielsku 765 zł. i w Poznaniu 524 zł., najmniejsza zaś w Zawierciu 149 zł. i w Białymstoku 141 zł.

Zachwianie bytu 140.000 rodzin drobnych szewców polskich.

Wzmagający się import obuwia zagranicznego do Polski, zwłaszcza taniach gaunków obuwia ludowego, poważnie zagraża bytowi 140.000 rodzin drobnych szewców, pracujących na terenie całej Rzeczypospolitej.

Braki naszej taryfy celnej nie dają namzemu przemysłowi obuwianemu należytej ochrony w walce z silną materjalną i organizacyjną konkurencją zagraniczną. — Ostatnio czeski Ford obawiony Ba'a przystąpił do zorganizowania na terenie Polski własných punktów sprzedaży i warsztatów reperacyjnych.

Pierwszy sklep otworzył przed świętami Ba'a w Łodzi zagrażając w ten sposób bytowi nie tylko obuwianych szewców lecz i kupców obuwianych. Jedy nie zdecydowana postawa całego naszego społeczeństwa, oraz zolidaryzowanie się wszystkich czynników zainteresowanych w przemyśle obuwianym jest w stanie zapobiec niebezpieczeństwu grożącemu zniszczeniem naszego przemysłu szewskiego, ma jącego za sobą chlubną przeszłość i tradycję.

Od 1/2 roca Szkolnego przyjmam się zaoply na
Kursy Buchalterji
 przy Kursach Handlowych
 R. German-Szramacherowej
 Wykłady odbywają się
 alitero i indywidualnie.
 Kłódnj, k. Białostkij k. 14, ul. Piot. Inł.
 Temże leżn
Szkola Pisania na Maszynach
 uczy na wszystkich systemach.
 Kończącym wydaje się świadectwo.

I wierz tu astrologom!

Horoskop dla Stresemanna na r. 1930.

Znany „astrolog” niemiecki, E. H. Huter, człowiek, który ze swej „mitycznej” wiedzy uciął sobie własną pięką Fortunkę, ogłosił w swoim czasie następujący horoskop dla Stresemanna na r. 1930: „Horoskop dla ministra d-ra Stre-

semanna na rok 1930 stoi pod znakiem gwiazd niezwykle pomyślnych. Tylko z początkiem stycznia r. Stresemann zapadnie na krótką i lekką chorobę. Planeta Jupiter będzie go darzyła powodemienia na polu politycznym i przyniesie mu w tej dziedzinie szereg nader pomyślnych sukcesów. Wogóle rok 1930 będzie jednym z najbardziej szczęśliwych dla tego męża stanu...”

Można sobie wyobrazić minę „astrologa”, kiedy dowiedział się o śmierci Stresemanna, która nastąpiła jeszcze w r. 1929...

OGLOSZENIE.

Nr. E. 4725/29
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 21, ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Kopernika nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Władysława Putka, mianowicie: Heblarki, bieżni i tołarki, które mogą być sprzedane po cenie zniżonej, ocenionych na zł. 4500.

Dnia 8 stycznia 1930 roku.
 E. 5091/29
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 21, ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Marii Panny nr. 39 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Gmachowskiego, mianowicie: 200 egzemplarzy różnych księzek, ocenionych na zł. 500.

Dnia 30 grudnia 1929 roku.
 Nr. E. 4519/29
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 21, ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Marii Panny nr. 39 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Gmachowskiego, mianowicie: Urządzenie sklepa i 1000 egz. różnych księzek, ocenionych na zł. 950.

Dnia 5 stycznia 1930 roku.
 Nr. E. 2133/26
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 21, ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Wyczerpach, gm. Grabówia odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Fabryki szklanej „Paulina”, mianowicie: 3500 butelek monopolowych, ocenionych na 1300 zł., które mogą być sprzedane po cenie zniżonej.

Dnia 27 grudnia 1929 roku.
 Komornik JOZEF KOSSEK

ję ruchomości należących do Stanisława Kleszczyńskiego, mianowicie: Krowy i mebli domowych, które mogą być sprzedane po cenie zniżonej. Ocenionych na zł. 625.

Dnia 9 stycznia 1930 roku.
 Nr. E. 3608/29
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 21, ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Wyczerpach, gm. Grabówia odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Fabryki szklanej „Paulina”, mianowicie: 3500 butelek monopolowych, ocenionych na 1300 zł., które mogą być sprzedane po cenie zniżonej.

Dnia 27 grudnia 1929 roku.
 E. 4572
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasek nr. 21, ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Wyczerpach, gm. Grabówia odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Fabryki szklanej „Paulina”, mianowicie: 3500 butelek monopolowych, ocenionych na 1300 zł., które mogą być sprzedane po cenie zniżonej.



W KAŻDEM BIURZE
 powinna być tydnawa najlepsza amerykańska maszyna do pisania
“UNDERWOOD”
 a także maszyna do liczenia
“SUNSTRAND”
 lub oryginalne arwedki
“ORIGINAL ODNER”
 Polecamy także
 APARATY KOPJOWE I SZAFKI
 GRAFJ, MIMOGRAFJ I ROTATORY
 “ELLAMSA” oraz DODATKI
 DO NICH W NALEŻYCYCH GA-TURKACH
G. GERLACH
 Warszawa, Ossolińskich 4.
 Każdy słoty wydany na wstępnym gabliet podlega dobrotliwej Krotki i Krotki...
 Kupuj wyroby polskie.

